

• **ZBRODNIA W WITASZYCACH** • **PODWÓJNE ZABÓJSTWO W CEREKWICY**

► **WITASZYCE**

Syn przyznał się. Śledczy czekają na opinię z sekcji zwłok zamordowanej matki

► s. 4

**PEDAGOG RADZI**

Jak nie wychować mordercy?

► s. 5

► **CEREKWICA**

Nożownik dłużej w areszcie. Kiedy zakończy się postępowanie?

► s. 4

POTRZEBUJEMY INTERWENCJI POLICJI:  
Jak należy ją zgłaszać?

► s. 4

# GAZETA Jarocińska

Nr 27 (1447) 3 lipca 2018

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIA

**PERUN**  
Skład węgla i drewna  
Warmo  
Transport do 20 km gratis!  
Jarocin, ul. Przemysłowa 3  
t. 605 129 828 / 62 747 27 88

**WYTWÓRNIĄ BETONU**  
kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94  
betoniarnia.ochmann@op.pl  
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE  
**OCHMANN**

► **JAROCIN**

Wynagrodzenie burmistrza obcięte - radni prawie płakali

► s. 7

► **ŻERKÓW**

Podjął ostateczną decyzję. Walczy z paskudztwami

Rozmowa z burmistrzem JACKIEM JĘDRASZCZYKIEM

► s. 6-7



## 20-LATEK UTONĄŁ w Warcie

DRAMATYCZNA AKCJA RATUNKOWA W ŚRODKU NOCY. KILKUDZIESIĘCIU STRAŻAKÓW NA MIEJSCU

► s. 4-5

► **LUDZIE**

„Wszystko było ładnie, do momentu aborcji”

DLACZEGO NIE ZOSTAŁA GINEKOLOGIEM - MÓWI LEKARZ RODZINNY TERESA TYRAKOWSKA

► s. 10m-11m

Kolej spełniła marzenie Rafałka

► s. 3m



Struła się nabiałem z marketu. Jak powinny być przechowywane jajka?

► s. 3

To był ostatni moment, by uratować ten kościół

► s. 9



Fot. Lidia Sokolowicz

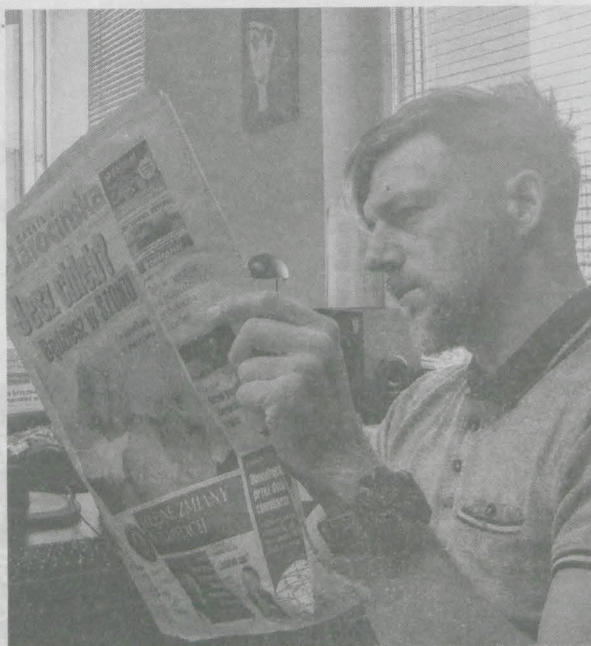
Fot. Facebook OSP Ludwinów



Bartosz Nawrocki jest od 1 lipca nowym redaktorem naczelnym Gazety Jarocińskiej. Zastąpił na tym stanowisku Annę Legowicz-Gogółkiewicz.

Z Południową Oficyną Wydawniczą Sp. z o.o., wydawcą między innymi „Gazety”, Nawrocki związany jest od 15 lat. W ostatnim czasie pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego portalu jarocinska.pl i szefa wydania regionalnego wielkopolski24.pl. Wcześniej pracował m.in. w Gazecie Poznańskiej i Twoim Pulsie Tygodnia.

Oprócz funkcji naczelnego „G.J.” obejmie on jednocześnie



funkcję szefa portalu jarocinska.pl. - „Gazeta Jarocińska” przejdzie we wrześniu bieżącego roku duże zmiany. Będzie to między innymi lifting layoutu, ale pojawią się też nowe rubryki - zapowiada Piotr Piotrowicz, prezes POW.

- Żyjemy w czasach społeczeństwa informacyjnego, niesamowitego rozwoju internetu i mediów społecznościowych, życie przyspieszyło, również lokalne, co sprawia, że my dziennikarze, ludzie mediów musimy sprostać nowym wyzwaniom i to codziennie - mówi Bartosz Nawrocki. - Chcę wykorzystać duże doświadczenie zespołu „Gazety” i przy wsparciu dostępnych technologii, tworzyć jeszcze lepszą zawartość witryny internetowej, przy okazji kładąc nacisk na publicystykę w papierowym wydaniu.

KOMU UDA SIĘ WYTYPOWAĆ WYNIKI?

## Jarocińska Liga Typerów

Marcin Woźniak nadal utrzymuje się na prowadzeniu w naszej piłkarskiej zabawie, posiadając na swoim koncie 15 punktów. Tym razem udało mu się wytypować prawidłowy wynik meczu Polski z Japonią, który zakończył się 1-0 na korzyść podopiecznych Adama Nawalki oraz dokładny rezultat w starciu Serbii z Brazylią, gdzie pięciokrotni mistrzowie świata pokonali Serbów 2-0. Takie same wyniki wytypował Janusz Gogółkiewicz, który zdobywając w tej kolejce 10 punktów znalazł się na drugim miejscu w Jarocińskiej Lidze Typerów z łączną sumą 12. Na trzecim miejscu uplasowali się Agnieszka Zaworska, Piotr Piotrowicz oraz Jarosław Grzesznik, którzy mają na swoim koncie po 6 punktów. Funkcjonariuszka policji wytypowała wygraną Polaków w meczu

z Japonią oraz postawiła na Belgów, którzy wygrali skromnie 1-0 z reprezentacją Anglii. Jarosław Grzesznik przewidział natomiast wygraną Brazylii, tak samo jak prezes POW, który oprócz Brazylii wytypował także wygraną Belgii. Jak na razie z 4 punktami zostaje Aleksandr Slynko, któremu w tej kolejce udało się jedynie trafić wygraną Brazylijczyków.

Tym razem nasi gracze wytypowali 2 mecze z 1/8 finału. Jeśli przyjrzymy się typowaniu mistrza świata i króla strzelców - tu nasi typerzy ewidentnie nie mieli szczęścia. Kiedy oddawaliśmy ten numer do druku (w poniedziałek 2 lipca) wiadomo było, że z mundialu odpadły Niemcy, Hiszpania i Portugalia. Jedynie Francja, na którą postawił Marcin Woźniak, i Brazylia, wybrana przez Piotra Piotrowicza,

pozostawały jeszcze w grze. Szans na króla strzelców nie mieli Robert Lewandowski (0 goli) i Leo-Messi (1 gol). Zawody pożegnał też Cristiano Ronaldo z wynikiem 4 bramek. Nadzieja naszych dwóch graczy pozostała jedynie w Neymarze (na razie 1 trafienie). Najwięcej celnych strzałów na koncie miał do poniedziałku w południe Harry Kane z Anglii, ale na niego nikt nie stawiał.

Zasady gry są cały czas takie same. Za dokładne wytypowanie wyniku zdobywa się pięć punktów, a za trafienie ogólnego rezultatu (wygrana, remis, przegrana) dwa punkty. Na zakończenie zabawy można jeszcze uzyskać dodatkowe punkty za trafienie mistrza świata oraz króla strzelców.

(jkn)

### W naszej zabawie udział biorą:

**MARCIN WOŹNIAK**  
były trener Jaroty Jarocin



**AGNIESZKA ZAWORSKA**  
oficer prasowy  
KP Policji w Jarocinie



**JAROSŁAW GRZESZNIK**  
dowódca jednostki  
wojskowej w Jarocinie



**JANUSZ GOGÓLKIEWICZ**  
nadleśniczy  
Nadleśnictwa Jarocin



**PIOTR PIOTROWICZ**  
prezes Południowej  
Oficyny Wydawniczej



**OLEKSANDR SLYNKO**  
pochodzący z Ukrainy  
medyk, były lekarz Jaroty



### Mistrz świata

### Król strzelców

Marcin Woźniak  
Agnieszka Zaworska  
Jarosław Grzesznik  
Janusz Gogółkiewicz  
Piotr Piotrowicz  
Oleksandr Slynko

Francja  
Niemcy  
Niemcy  
Hiszpania  
Brazylia  
Portugalia

Neymar  
Leo Messi  
Robert Lewandowski  
Cristiano Ronaldo  
Neymar  
Cristiano Ronaldo



Marcin Woźniak  
15 punktów po II. serii  
Janusz Gogółkiewicz  
12 punktów po II. serii  
Agnieszka Zaworska  
6 punktów po II. serii  
Jarosław Grzesznik  
6 punktów po II. serii  
Piotr Piotrowicz  
6 punktów po II. serii  
Oleksandr Slynko  
4 punkty po II. serii

1-1  
2-1  
3-1  
1-2  
2-0  
2-1

2-0  
0-2  
2-1  
1-2  
1-2  
1-2

## SONDA Czy to dobrze, że Ukraińcy przyjeżdżają do Polski?

Obywateli zza naszej wschodniej granicy można spotkać już w całej Polsce, ale i w Jarocinie. Pracują w hotelach, restauracjach, prywatnych przedsiębiorstwach i gdzie tylko się da. Są naszymi sąsiadami, znajomymi, przyjaźnią się z naszymi przyjaciółmi. Zakładają rodziny i rodzą dzieci, zacieśniając jeszcze bardziej polsko-ukraińskie więzi. A ponadto zdążyliśmy się już nauczyć, że kiedy wśród wszystkich pracowników marketu spotykamy jedną uśmiechniętą i miłą dziewczynę - najczęściej okazuje się, że jest ona obywatelką Ukrainy.

Wyjeżdżając z Jarocina, na moście kolejowym przy ul. Poznańskiej widnieje wykonany sprayem napis: „Ukraińcy nie śmieciecie bo...”. Ale czy w sytuacji kiedy Polacy masowo zaludniają Wyspy Brytyjskie oraz wszystkie pozostałe kraje Europy Zachodniej i nie zawsze są tam wzorem do naśladowania, mamy prawo mówić Ukraińcom, co powinni, a czego nie?

Z pytaniem: czy to dobrze, że obywatele Ukrainy przyjeżdżają do Polski, zwróciliśmy się do mieszkańców Jarocina. Oto co powiedzieli: (joan)

### ALEKSANDRA MENDELSKA

Nie mam zdania na ten temat. Ale nie jestem przeciwnikiem tego, ponieważ Polacy również wyjeżdżają na zachód i są tam raczej dobrze przyjmowani. Myślę, że my również dobrze traktujemy Ukraińców. Mammy po prostu w całej Europie przepływ ludzi.



### KAZIMIERZ MARECKI

Dobrze - niech przyjeżdżają. Dlaczego mają tutaj nie pracować, nie mieszkać, nie zakładać rodzin? Nie widzę żadnych przeciwwskazań i absolutnie nie jestem przeciwnikiem tego.



### HENRYKA GROCH

Czy dobrze, to nie wiem. Ale na pewno trzeba im pomóc, bo mają trudną sytuację gospodarczą. Przecież my też wyjeżdżamy na zachód w poszukiwaniu lepszych warunków życia. A poza tym są to ludzie kulturowo i mentalnie zbliżeni do nas.



### GRZEGORZ KALISZ

Nie mam nic przeciwko temu. I w niczym mi to nie przeszkadza.



### MARIA

Uważam, że to bardzo dobrze. Absolutnie nie mam nic przeciwko. Wprawdzie nie jestem z Jarocina, ale mieszkam blisko Ukraińców i wiem, że czasami zachowują się dużo lepiej niż Polacy. Wszystko zależy od tego, kto jakim jest człowiekiem, a nie jakiej jest narodowości. Myślę, że nie ma co generalizować.



### ► ROLNICTWO

## Ruszają komisje klęskowe. Można składać wnioski

W związku z panującą suszą wojewoda wielkopolski powołał komisje klęskowe do szacowania szkód w gospodarstwach rolnych.

Prace zespołów rozpoczną się niezwłocznie po otrzymaniu prawidłowo wypełnionych wniosków. Będą one szacowały straty w terenie w terminie do dwóch miesięcy od dnia zgłoszenia szkody, lecz nie później niż do czasu zbioru plonu głównego danej uprawy albo jej likwidacji. (ann)

#### ► Gmina Jarocin

Prawidłowo wypełnione wnioski o oszacowanie strat należy składać w pok. nr 32, I piętro, nie później niż do 15 lipca.

Druk wniosku można pobrać w Urzędzie Miejskim w Jarocinie - p. 46, na stronie internetowej [www.jarocin.pl](http://www.jarocin.pl) oraz u sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli.

Szczegółowe informacje można uzyskać w urzędzie miejskim (p. 46, I p.), tel. (62) 740-95-47, w godz. 8.00 - 16.00.

#### ► Gmina Żerków

Wniosek o oszacowanie szkód w upra-

wach rolnych lub ogrodniczych dostępny jest na stronie internetowej [www.zerkow.pl](http://www.zerkow.pl) oraz w Urzędzie Miasta i Gminy Żerków w pok. nr 10.

Wypełnione wnioski można składać w sekretariacie urzędu do 15 lipca. Szczegółowych informacji udziela Urząd Miasta i Gminy Żerków, tel. (62) 740-30-24.

#### ► Gmina Kotlin

Druk wniosku o oszacowanie szkód można otrzymać w Urzędzie Gminy Kotlin (pokój nr 5) albo pobrać ze strony internetowej.

Szczegółowe informacje można uży-

skać w Urzędzie Gminy Kotlin, ul. Powstańców Wlkp. 3, pokój nr 5, tel. 62 470-54-81 wew. 33 w godzinach urzędowania od 7:30 do 15:30.

#### ► Gmina Jaraczewo

Wnioski będzie można składać w biurze nr 17 - u Mariusza Czabańskiego - kierownika referatu rolnictwa, ochrony środowiska, gospodarki odpadami i polityki przestrzennej, do 15 lipca. Druk wniosku będzie można pobrać w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Jaraczewo, na stronie internetowej [www.jaraczewo.pl](http://www.jaraczewo.pl) oraz u sołtysów. Szczegółowe informacje można uży-

skać w urzędzie gminy i pod nr. tel. (62) 747-31-02, w godz. poniedziałek 8.00 - 16.00, wtorek - czwartek 7.30 - 15.30 i w piątek 6.00 - 14.00

#### ► Gmina Nowe Miasto

Prawidłowo wypełnione wnioski można składać w pok. nr 9 Urzędu Gminy Nowe Miasto nad Wartą, u Magdaleny Wolnej do 15 lipca.

Tam też oraz u sołtysów można pobrać druki do wypełnienia o szacowanie strat. Szczegółowych informacji udziela urząd gminy przy ul. Poznańskiej 14 w Nowym Mieście, tel. (61) 287-40-14



Na opakowaniach jajek często widnieje informacja o konieczności przechowywania jaj w chłodnym miejscu. Jednak zdarza się, że sklepy układają je na półkach tuż obok chleba lub innych artykułów spożywczych niewymagających trzymania w lodówkach. Jaka jest prawda z przechowywaniem jaj zarówno na regałach sklepowych, jak i w domu?

Mieszkanica Jarocina zainteresowała nas problemem złego składowania jajek w sklepach. - *Oboje z mężem struliśmy się jajkami z marketu, tymi ściółkowymi. Podobne artykuły czytałam już w internecie tydzień temu. Ostrzegano w nich przed jajkami z innego wielkiego marketu. Teraz te też trzeba by przebadać. Dla mnie jest to niepojęte, że jajka jako nabiał nie leżą w lodówkach, tylko na półkach, gdzie temperatura jest dla nich za wysoka* - opowiada nasza czytelniczka.

Jajka są artykułem spożywczym, które jadł niemalże każdy w swoim życiu na śniadanie, kolację czy chociażby w trakcie Świąt Wielkanocnych. W jajku znajdziemy witaminy A, K, E, D, B12, potas, cynk oraz żelazo, ale czy można samodzielnie sprawdzić w sklepie czy te produkty aby na pewno są zdrowe i czy sklepy prawidłowo przechowują nabiał? - *Jajka powinny być przechowywane w zależności od tego, jaka jest informacja wydana przez dostawcę. Jeśli jest informacja, że mają być w chłodni, to muszą być w chłodni, jeżeli nie ma takiej wiadomości, to znaczy, że były przechowywane w warunkach otoczenia i nadal mogą stać w temperaturze otoczenia. Jajka muszą mieć zachowaną pewną ciągliwość. Jeśli od początku nie były w chłodni, to w sklepach również nie muszą się w nich znajdować* - informuje pracownik działu nadzoru higieny żywności i żywienia przedmiotów użytku Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie.

Jajko od zniesienia ma ważność 21 dni. Takim terminem jajka są oznakowane. Jednak sama data nie uspokaja klientów. - *Da się zauważyć, że jajka są tak składowane i moim zdaniem nie*

„DLA MNIE JEST TO NIEPOJĘTE, ŻE JAJKA JAKO NABIAŁ NIE LEŻĄ W LODÓWKACH, TYLKO NA PÓLKACH, GDZIE TEMPERATURA JEST DLA NICH ZA WYSOKA”.

## Struła się nabiałem z marketu. Jak powinny być przechowywane jajka?



### PORADNIK

Jak nie zatruć się jajkami?

- zawsze przy zakupie należy sprawdzić datę ważności
- jeśli w sklepie jajko znajdowało się w chłodnym miejscu, to w domu również wkładamy produkt do lodówki
- w przypadku wątpliwości co do świeżości jajka, zanurzamy je w wodzie: jeśli jest świeże - opadnie na dno, gdy stare - wypłynie
- świeżość jajka można sprawdzić już po jego rozbiciu, białko musi posiadać dwie wyraźne warstwy o różnej konsystencji

powinny być w temperaturze pokojowej, tylko właśnie w jakimś chłodnym miejscu - powiedziała jedna z mieszanek Jarocina. - *Sama nie kupuję w marketach, bo mam swojego sprawdzonego dostawcę* - dodaje. Pracownik sanepidu przypomina także, jakie choroby może spowodować nieświeży produkt. - *Jajka to głównie salmonella, która może być na skorupkach oraz wewnątrz jajek. Jednak jajka, które trafiają do obrotu handlowego są poddane dezynfekcji promieniami UV już w fermach - więc są one bezpieczne. My jako sanepid również sprawdzamy jajka w ramach urzędowego planu poboru próbek, w kierunku zawartości bakterii salmonella. Jajka, które trafią na półki sklepowe, są oznakowane i przez to są bezpieczne* - twierdzi spec od higieny żywności i żywienia w Jarocinie. - *Markety dostają jajka ze sprawdzonych miejsc, więc nie ma możliwości, że będą źle składowane* - dodaje. Zapytani przez nas mieszkańcy Jarocina odpowiadali, że raczej rzadko kupują jajka w wielkim supermarkecie. - *Jajka kupujemy od prywatnego dostawcy i trzymamy je raczej w chłodnym miejscu. W ciepłym miejscu to widać nawet po pomidorze czy bananie, że one od razu czernieją* - powiedział Jakub z Jarocina. - *Swoją drogą w ostatnich kilku latach nie zgłoszono do nas żadnych zatruć pokarmowych* - wyjaśnia pracownik Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie. Przechowywanie jaj przez sprzedawców oraz klientów jest tematem dość spornym, co sam przyznał właściciel jednej z dużych ferm drobiu w Wielkopolsce. - *Na opakowaniu standardowo jest napisane, że towar powinien być przechowywany po zakupie w warunkach chłodniczych. Nie jest to jednak łatwy temat, bo jeśli jajko wejdzie w ciąg chłodniczy, czyli trafi do lodówki, a potem wyjdzie z fermy, to po trafieniu do sklepu jest ono w temperaturze otoczenia. Teraz jest kwestia, czy sklep od razu włoży je do lodówki, czy położy na zwykłą półkę - co jest jak najbardziej bezpiecznie i nic się z tym jajkiem nie stanie* - tłumaczy.

(jkn)

### JAROCIN

## Mieszkania dla następnych 120 rodzin gotowe

120 kolejnych rodzin otrzymało klucze do nowych mieszkań czynszowych, które buduje Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Tym razem oddane do użytku zostało osiedle przy ulicy Siedleńskiej w Jarocinie.

Stawki czynszu za najem wynoszą 420 zł za lokal o powierzchni 36 m<sup>2</sup> i 660 zł za 55 m<sup>2</sup>. W podjarocińskim Siedleminie, gdzie 96 mieszkań oddano w maju, czynsz był niższy - odpowiednio 385 i 605 zł.

W sumie gmina Jarocin zamierza pobrać 366 lokali czynszowych. W najbliższym czasie oddanych zostanie: 108 mieszkań przy ul. Siedleńskiej (II etap) oraz 42 przy ul. Leszczyce w Jarocinie. A JTBS jest na etapie poszukiwania lokalizacji dla kolejnych osiedli. - *Program cieszy się tak dużym zainteresowaniem, że na dziś mamy 1.200 wniosków i te wnioski codziennie spływają do naszej spółki* - stwierdza Jerzy Wolski, prezes JTBS-u.

(ann)

Przy ulicy Siedleńskiej, podobnie jak na osiedlu w Siedleminie, zamieszkają przede wszystkim rodziny z dziećmi



## Pan wiceminister Soboń szkodzi rządowi, bo mówi nieprawdę

Rozmowa z ADAMEM PAWLICKIM, burmistrzem Jarocina



### ■ Jak pan skomentuje słowa wiceministra?

Mam wrażenie, że pan wiceminister Soboń szkodzi rządowi, bo mówi nieprawdę. Nie wiem, dlaczego to robi, tego nie rozumiem. Przede wszystkim opowiada o czymś, czego nie widział. Niech pojedzie, zobaczy mieszkania w Białej Podlaskiej i niech przyjedzie, bo nie był, do Jarocina. Wtedy będzie miał porównanie i będzie mógł opowiadać o czymś, co widział. Prawda jest taka, że u nas mieszkanie 55 m<sup>2</sup> dobrej jakości pod klucz jest za 605 zł czynszu. A w Białej Podlaskiej za takie samo mieszkanie w stanie surowym trzeba zapłacić od 800 do 1.100 zł czynszu.

■ **A może panu ministrowi Soboniowi nie chodziło o jakość tych mieszkań i ich standard, a nawet o wysokość czynszu, ale o zasady finansowania całego projektu budowy tych mieszkań.** Może chodzi o to, że w Białej Podlaskiej w tym finansowaniu uczestniczą pieniądze z budżetu państwa, a w Jarocinie nie. Że JTBS przez 25 lat będzie spłacał z czynszu lokatorów kredyt, którego udzielił mu BGK Nieruchomości? Nie. BGK Nieruchomości finansuje Białą Podlaską i Jarocin w stu procentach. My nie wydaliśmy ani złotówki.

■ **Ale może jest tak, że BGK Nieruchomości na Białą Podlaską dostaje kasę z budżetu państwa, a na Jarocin nie?**

No jak to. Z tego samego źródła mamy finansowanie z BGK, Nieruchomości.

wanie z BGK, Nieruchomości.

■ **Ale Jarocin będzie musiał oddać te pieniądze, a Biała Podlaska nie.**

Jest dziewięć różnych wariantów budowy mieszkań. Biała Podlaska ma inny i Jarocin ma inny. Jeśli pan wiceminister Soboń tego nie wie, to niech się nauczy.

■ **A na czym polega różnica między tymi wariantami?**

Nie wiem, na czym polega wariant Białej Podlaskiej, że mieszkania są tak drogie. Bo u nas polega na tym, że są mieszkania czynszowe pod wynajem. Nie ma w umowie najmu możliwości wykupu. Choć też nie wykluczamy takiej możliwości. To będzie możliwe po wykupie przez JTBS udziałów od BGK Nieruchomości (po 25 latach). Wtedy JTBS jako jedyny właściciel zadecyduje, czy sprzedaje te mieszkania, czy nie. A jeśli wiceminister Soboń mówi, że w Jarocinie nie oddano mieszkań w programie „Plus”, to ja czarno widzę jego przyszłość, bo oznaczałoby to, że nigdzie w Polsce nie oddano mieszkań w programie „Mieszkanie Plus”.

■ **To znaczy, że Jarocin tych pieniędzy jednak nie będzie musiał oddawać?**

Wszędzie trzeba będzie oddać. Nie ma darmowych pieniędzy w tym programie, w żadnym wariantcie. Rząd je tylko pożyczka. Tak u nas, jak i w Białej Podlaskiej.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

Wiceminister inwestycji i rozwoju w rządzie Mateusza Morawieckiego - Artur Soboń w wywiadzie dla portalu internetowego „Money. To się liczy” stwierdził, że „mieszkania oddane w Jarocinie to tak naprawdę etap przejściowy między pomysłami poprzedniego rządu a obecnego. Jego zdaniem „Mieszkanie Plus” należy oceniać przez pryzmat budynków wzniesionych w Białej Podlaskiej, bo one powstały według zamysłów PiS”.

Słowa burmistrza Adama Pawlickiego potwierdza Ewa Syta z BGK Nieruchomości, która zarządza funduszem „Mieszkanie Plus”. - *Do budowy dostępnych cenowo mieszkań na wynajem z opcją dojścia do własności budżet państwa nie dołoży złotówki. Wręcz przeciwnie. Tego typu przedsięwzięcia mają przynosić zyski inwestorom, uczestnikom funduszy inwestycyjnych, którzy sfinansują znaczną część nakładów inwestycyjnych* - ujawnia w wypowiedzi dla portalu internetowego Business Insider Polska. Ewa Syta zapewnia także, że flagowy program mieszkaniowy rządu PiS nie uderzy po kieszeni polskiego podatnika. - *A instytucje Skarbu Państwa - które włożyły lub włożą do portfela funduszu BGK Nieruchomości ziemię pod budowę tanich mieszkań na tej inwestycji tylko zarabia.*



# Sąd przedłużył areszt dla nożownika z Cerekwicy

▶ Trzy kolejne miesiące Eryk J. z Jarocina spędzi w areszcie śledczym. Tak postanowił sąd.

Od tragicznej marcowej nocy 22-letni nożownik przebywa w areszcie śledczym. Prokuratorzy już wcześniej zapowiadali, że zakończenie śledztwa będzie wymagało, ze względu na czynności procesowe, przedłużenia aresztu. Tak też się stało.

Sąd postanowił, że podejrzany spędzi za kratami kolejne trzy miesiące (do 11 września). - *Obrońca podejrzanego złożył zażalenie na przedłużenie aresztu* - informuje prokurator Sylwia Wróbel. - *Ze względu na dużą ilość zabezpieczonych śladów biologicznych, które trafiły do ekspertyzy, postępowanie wydłuży się o kilka miesięcy zanim zostanie skierowany akt oskarżenia* - zaznacza prokurator.

(era)

Tragedia w Cerekwicy rozegrała się 15 marca. 22-latek z Jarocina wtargnął w nocy do domu swojej byłej ciężarnej partnerki. Najpierw zadłgał nożem rodziców dziewczyny. 59-latkowie zmarli na miejscu. Potem zadał kilka ciosów nożem ciężarnej kobiecie. Ostrze dosięgło nienarodzonego dziecka. Chłopiec urodził się przez cesarskie cięcie. Początkowo matka i noworodek byli w stanie krytycznym. Udało się ich uratować dzięki wysiłkom lekarzy z Jarocina i Ostrowa Wielkopolskiego.

W kilka godzin po tragedii śledczy postawili mężczyźnie cztery zarzuty. Dwa dotyczyły zabójstwa małżeństwa w wieku 59 lat, a dwa kolejne usiłowania zabójstwa kobiety w wieku 25 lat i nienarodzonego dziecka. Pod koniec maja prokuratorzy uzupełnili zarzuty o dwa kolejne czyny: jeden dotyczący dopuszczenia się kolejnego usiłowania zabójstwa oraz drugi spowodowania obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni na szkodę dwóch innych znajdujących się w tym czasie w budynku pokrzywdzonych kobiet.



Kilka godzin po tragedii z 15 marca odbyła się rekonstrukcja zdarzeń z udziałem podejrzanego

20-latek wpada do Warty. Najpierw na pomoc ruszają mu koledzy. Potem wyścig z czasem rozpoczynają strażacy. Wyciągają młodego mężczyznę po godzinie od zgłoszenia. Pomimo długiej reanimacji nie udaje się go uratować.

Grupa młodych ludzi wynajmuje w Czeszewie od Nadleśnictwa Jarocin domek letniskowy na starym promie przymocowanym do brzegu starorzecza Warty. Świętują rozpoczęcie wakacji. W pewnym momencie 20-latek siada na barierce okalającej podest. Traci równowagę i spada plecami do mętnej i brudnej wody.

Na ratunek ruszają mu koledzy. Jedni wskazują do wody i usiłują mu pomóc. Inni dzwonią po służby ratunkowe. Oficer dyżurny wrzesińskiej straży zgłoszenie otrzymuje o godzinie 23.34. Informacja o tonącym młodym mężczyźnie stawia na równe nogi kilka zastępów straży pożarnej i to nie tylko z powiatu wrzesińskiego. Na pomoc jadą też ratownicy z JRG Jarocin, OSP Ludwinów i OSP Komorze Przybysławskie. Wspierać ma ich grupa ratownictwa wodno-nurkowego z Poznania.

## Czekają na opinię z sekcji zwłok zamordowanej kobiety

▶ W połowie lipca śledczy powinni otrzymać szczegółową opinię z sekcji zwłok kobiety zamordowanej kilkanaście dni temu w Witaszyczach.

Chodzi o zabójstwo, do którego doszło w nocy z 14 na 15 czerwca. Pijany 19-latek zadał matce kilka ciosów nożem. Kobieta zmarła na miejscu. W organizmie podejrzanego stwierdzono 0,9 promila alkoholu. Dzień przed tragedią, jak potwierdzają śledczy, mężczyzna wykazywał zachowania irracjonalne. Groził matce.

Feralnej doby policja do Witaszycz była wzywana trzy razy. Dwa razy 19-latek uciekł przed przy-

jazdem mundurowych. Funkcjonariusze mieli go bezskutecznie szukać po wiosce. Kiedy zajęchali za trzecim razem, kobieta już nie żyła.

Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa. Przyznał się do winy. Na wniosek prokuratury Sąd Rejonowy w Jarocinie postanowił o tymczasowym aresztowaniu na okres trzech miesięcy.

Prokuratura kontynuuje śledztwo. Przeprowadzono sekcję

zwłok nieżyjącej kobiety. - *Prokurator zarządził szereg badań. Trwa oczekiwanie na szczegółową opinię z Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu. Zgodnie z postanowieniami te opinie winny zostać dostarczone do połowy lipca* - mówi Cecylia Majchrzak, zastępca Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

19-latkowi grozi od 8 lat pozbawienia wolności dożywotnia.

(era)

## Nie trzeba podawać nazwiska, żeby policja przyjęła interwencję

Rozmowa z AGNIESZKĄ ZAWORSKĄ - rzecznikiem prasowym Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie



**2.596** - ilość policyjnych interwencji w tym roku

**5.138** - tyle razy funkcjonariusze interweniowali w 2017 roku

Jesteś świadkiem albo ofiarą przestępstwa? Wiesz o przemocy w rodzinie u sąsiadów? Zostałeś oszukany? Denerwują cię wyścigi motocyklistów. Ktoś zakłóca ciszę nocną? Policja przyjmie zgłoszenie każdego z tych zdarzeń, nawet jeśli zrobisz to przez telefon anonimowo.

Potrzebujemy interwencji policji. Jak należy ją zgłaszać?

Dzwonimy na numer 997 lub 112. Należy precyzyjnie powiedzieć oficerowi dyżurnemu, czego dotyczy problem. Jeżeli jest to zakłócanie ciszy nocnej poprzez głośne słuchanie muzyki i prosimy tylko o jej ściszenie, to zgłoszenie może być anonimowe. Kiedy ten problem powtarza się i oczekujemy np. ukarania mandatem, to wtedy należy podać swoje imię i nazwisko, aby policjanci mieli osobę pokrzywdzoną. Podobnie jest w sytuacji, gdy ktoś poczuje się zagrożony przez nieobyczajny wybryk. Musi być pokrzywdzony, żeby ukarać sprawcę. Te dane oczywiście nie będą udostępnione osobie lub osobom, w stosunku do których zostanie podjęta interwencja.

A jak to wygląda w przypadku interwencji dotyczących zagrożenia życia i zdrowia czy przestępstw przeciwko mieniu?

Zgłoszenia również mogą być anonimowe. Ważne, aby jak najszybciej przekazać dyżurnemu, czego sprawa dotyczy, przedstawić krótko sytuację, np. ktoś biega z nożem. Konieczne jest precyzyjne wskazanie miejsca zdarzenia. Im mamy więcej informacji, tym szybciej możemy podjąć interwencję. Jeżeli ujawniamy włamanie, to możemy zawiadomić policję, wtedy podjedzie patrol oraz funkcjonariusze z dochodzeniówki. Samo zawiadomienie o przestępstwie można zgłosić na komendzie lub funkcjonariuszom, którzy udali się na miejsce wezwania.

Jeżeli chcemy poinformować organy ścigania o zagrożeniu się, a nasze życie i zdrowie nie jest w tym momencie zagrożone, bo

osoby, która dopuszcza się tego czynu nie ma w domu, w każdym dniu tygodnia i o każdej porze można przyjść do komendy i złożyć zawiadomienie.

Interwencje można też zgłaszać za pomocą internetu poprzez Krajową Mapę Zagrożeń?

Za pomocą mapy zagrożeń zgłaszamy zjawiska społecznie uciążliwe i wymagające interwencji policji, ale nie powinniśmy korzystać z niej, gdy ktoś pilnie potrzebuje pomocy. Ta aplikacja służy do informowania policji np. o przekraczaniu prędkości w danym miejscu, niewłaściwym parkowaniu pojazdów. Zgłoszenia, które wymagają naszej natychmiastowej realizacji muszą być kierowane telefonicznie. Kiedy jesteśmy świadkiem włamania, to nie umieszczamy tego na mapie, tylko dzwoniemy pod numer alarmowy.

Przy okazji zabójstwa w Witaszyczach pojawiły się pod adresem policji zarzuty, że nie reaguje na anonimowe zgłoszenia - nie twierdzą, że tak jest - ale jeżeli takie sytuacje mają miejsce, to jak powinniśmy postąpić?

Jeszcze raz podkreślam: nie ma obowiązku przedstawiania się. Dyżurni o tym dobrze wiedzą i z tego co wiem nie żądają takich informacji. Jeżeli mamy wiedzę, że w rodzinie sąsiadów czy znajomych dochodzi do znęcania się, a pokrzywdzony boi się lub z jakiegoś innego powodu nie informuje organów ścigania, to mamy prawo poinformować policję i niekoniecznie musimy się przedstawiać.

Nietrudno zweryfikować, że dyżurny odmówił wysłania patrolu, bo rozmowy telefoniczne są nagrywane

Dokładnie tak jest. Jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, to możemy o sprawie poinformować naczelnika wydziału prewencji, któremu podlegają dyżurni. Informacja zostanie sprawdzona i okaże się, czy rzeczywiście miało to miejsce.

Rozmawiała

ELŻBIETA RZEPČYK

## SA WYNIKI KONTROLI NASZYCH SKŁADOWISK ŚMIECI

## Zrekultywowane i zabezpieczone przed pożarami

▶ Jarocińska straż pożarna, podobnie jak w całym kraju, wyszła naprzeciw pożarom składowisk śmieci i przeprowadziła kontrole. Czy składowiska na naszym terenie mogą stanąć w ogniu?

Kontrole to pokłosie polecenia Komendy Głównej Policji po tym, jak w ogniu stały kolejne składowiska śmieci, a do atmosfery przedostawały się trujące substancje zagrażające zdrowiu ludzi. W większości przypadków płonęły magazyny głównie odpadów łatwopalnych, zawierających wysokokaloryczne frakcje odpadów.

Póki co na terenie powiatu jarocińskiego nie ma takich składowisk.

Jarocińscy strażacy wspólnie z Policją skontrolowali trzy obiekty związane ze składowaniem i przetwarzaniem odpadów. W pierwszej kolejności sprawdzono gminne składowi-

ska w Brzostkowie (gm. Żerków). - *Jedna z kwater jest już całkowicie zrekultywowana, druga w trakcie rekultywacji, a trzecia nie przyjmuje już odpadów. Aktualnie trwają procedury zmierzające do zamknięcia kwater, a następnie jej zrekultywowania* - wyjaśnia st. asp. Mariusz Banaszak, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

W Kotlinie - jak twierdzą strażacy - gminne wysypisko nie stwarza żadnego zagrożenia, bo zostało zrekultywowane 5 lat temu.

Najwięcej czasu zajęła lustracja Zakładu Gospodarki Odpadami w Witaszyczkach. - *Skontrolowaliśmy 18 obiektów*

znajdujących się na terenie spółki. Jedna z kwater w „starej” części zakładu jest w trakcie rekultywacji, śmieci są przykryte warstwą ziemi, druga jest użytkowana, a nowa oddana do użytku w 2016 roku stoi pusta - mówi rzecznik PSP w Jarocinie. - *Potwierdził się wysoki standard zabezpieczeń przeciwpożarowych. Nie stwierdzono uchybień mogących bezpośrednio wpłynąć na powstanie pożaru. Przeglądy instalacji i urządzeń przeciwpożarowych są wykonywane na bieżąco* - dodaje funkcjonariusz.

Nie sprawdzano składowiska w Goli (gm. Jaraczewo), bo jest już zrekultywowane.

(era)



# 20-latek utonął w środku nocy

Strażacy przedzierają się przez wąskie leśne drogi. Dodatkowo nadleśnictwo błyskawicznie uruchamia przeprawę promową przez Wartę, aby mogli dostać się z drugiego brzegu ratownicy z powiatu wrzesińskiego. To była wyjątkowo trudna akcja. - Niektóre średnie pojazdy ratowniczo-gaśnicze nie były w stanie wejść na prom ze względu na niski poziom wody w rzece. Mniejsze auta z łodziami wjeżdżały na przeprawę, łodzie rozczepiano z przyczepką i ręcznie wpychano na prom - mówi mł. bryg. Marek Mikołajczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej we Wrześni.

Wreszcie strażacy docierają nad starorzecze Warty. Młodzi ludzie wskazują im miejsce, do którego wpadł ich kolega.

- Dwóch ratowników w suchych ubraniach i zabezpieczonych w liny za pomocą bosaków przeszukiwało wskazane miejsca. Kolejni prowadzili działania z pokładu promu. Około 3 metry od promu odnaleziono poszukiwanego mężczyznę - relacjonuje rzecznik prasowy wrzesińskiej komendy. 20-latek zostaje błyskawicznie wyciągnięty z wody. Walkę o jego życie rozpoczynają dwójka ratowników medycznych wspieranych przez strażaków. Niestety pomimo długiej reanimacji nie udało się go uratować. Lekarz stwierdza zgon.

Przyczyny tragedii wyjaśnia wrzesińska prokuratura. Ma już pierwsze ustalenia odnośnie zdarzenia. - 1 lipca grupa młodzieży wynajęła domek nad Wartą. W pewnym momencie jeden z uczestni-

ków zabawy wpadł do wody. Jego koledzy, widząc, że nie wypływa, rzucili mu się na pomoc. Skoczyli do wody. Próbowali go uratować. Niestety to się nie powiodło - informuje Krzysztof Woźniak, zastępca prokuratora rejonowego z Wrześni.

Śledczy prowadzą postępowanie pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci. Prokuratura ustala, co było przyczyną wypadku i czy doszło do popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa. Zabezpieczyła ciało 20-latek z gminy Dominowo do sekcji zwłok, która ma ustalić przyczynę zgonu.

Wiadomo, że na imprezie nad wodą spożywano alkohol. - Część uczestników spotkania znajdowała się pod wpływem alkoholu, natomiast co do samego pokrzywdzonego taką informację uzyskamy po sekcji zwłok - precyzuje prokurator.

(era)

## GODZINY ZDARZENIA Z 1 LIPCA

- 23.30** mężczyzna wpada do wody
- 23.34** wrzesińska straż pożarna otrzymuje wezwanie
- 0.40** 20-latek zostaje wyłowiony
- 2.35** służby kończą prace na miejscu zdarzenia



■ Po ostatnim tragicznym zdarzeniu w Witaszycach, gdzie nastoletni chłopak w brutalny sposób zamordował swoją mamę, dotarli do nas opinie sąsiadów, że ofiara za życia na zbyt wiele pozwalała synowi i przymykała oczy na jego zachowanie, że za bardzo go kochała. Niektórzy wręcz mówili, że sama wychowała mordercę. Powstaje pytanie, czy miłość może zabić?

Trudno powiedzieć. Postawienie takiej tezy jest na pewno dużym uproszczeniem, bo zapewne było wiele czynników, które się złożyły na tak tragiczny obrót sprawy. Ta miłość rodzicielska powinna być bezwarunkowa. Ale powinna być jednocześnie mądra. A taka miłość nie jest łatwa, bo wiąże się z wymaganiami. W życiu wygląda to różnie. Są rodziny, gdzie dziecko kochane jest warunkowo - musi coś zrobić, żeby zasłużyć na uczucie ze strony rodziców. Ale przecież nie tędy droga. Jeśli jednak mówimy o miłości bezwarunkowej akceptacji, to powinna ona dotyczyć osoby dziecka, a nie jego zachowań. Aby uniknąć niechcianych zachowań musimy stawiać granice, a my nie lubimy tego robić, bo przecież spotykamy się ze sprzeciwem i buntem ze strony dziecka. Łatwiej jest pozwolić na wszystko. Konsekwencje tego pozwalania pojawiają się dopiero po jakimś czasie.

■ Czy współczesny model wychowania różni się od dawniejszego? Czy dzisiaj rodzicielstwo jest mniej wymagające wobec dzieci?

W każdej rodzinie to wygląda inaczej. Każdy rodzic ma jakieś wzorce wychowania dziecka, które wyniósł ze swojego domu. I to są tak naprawdę jedyne wzorce, które zna. Utrwalane latami. We wszystkich sytuacjach jest się w stanie do nich odnieść. Zna taki model zachowania rodziców i go powiela. I nawet, jeśli jako dziecko albo nastolatek buntuje się przeciwko temu i mówi, że nie chce być takim rodzicem, widzi te błędy, chce to zrobić inaczej, to, kiedy przychodzi co do czego, nie umie inaczej, nie wie, jak powinno być dobrze. To tak, jakby włączył się wgrany dawno temu program: jest zachowanie - jest reakcja.

■ Mówi pani o wzorcach. Jeśli jest dwoje rodziców, o te wzorce jest łatwiej, ale jeśli dziecko wychowuje tylko jedno z rodziców, jest w stanie

pokazać, jak powinny wyglądać te relacje, przede wszystkim emocjonalne, uczuciowe?

W rodzinie spotyka się wzorce wniesione przez oboje rodziców. Czasem są one bardzo różne. Proces „dogadywania się” co do metod wychowawczych nie zawsze jest prosty. Jeśli każde z rodziców chce wychować inaczej, dziecko czuje się zagubione, nie wie na czym stoi. Ale zawsze daje to szansę na doświadczenie roli matki i ojca w rodzinie. Samodzielne rodzicielstwo jest na pewno trudniejsze, ale niczego nie przekreśla. Dziecko potrzebuje miłości dorosłego. Jeśli taki dorosły - niezależnie czy to będzie

nie ma żadnych zasad. Gdzie dziecko może wszystko. I pozornie czuje się fajnie, ale tak naprawdę nie daje to poczucia bezpieczeństwa i niczego nie uczy. Dziecko nie wie, co jest dobre, a co złe, gdzie są granice, których nie należy przekraczać. To dorośli są od stawiania tych granic. Ale powinni to robić z szacunkiem, bez poniżania. I im szybciej je zacząć stawiać, tym lepiej, bo dziecko będzie to traktowało jak coś naturalnego.

■ Wśród rodziców można też zaobserwować taką bezgraniczną wiarę w to, co mówi dziecko. W slangu młodzieżowym można by powie-

■ Jest takie powiedzenie: „Zaufanie, zaufanie i jeszcze raz kontrola”. Jak to jest z tą kontrolą w stosunku do dzieci, zwłaszcza w dobie internetu? Rodzice, a często i same dzieci mówią teraz, że „to narusza prywatność dziecka”. Czy takie twierdzenie jest uprawnione?

Może mniej kontrola, a bardziej zapobieganie, czyli rozmowa przed. Bardzo często dzieci wykorzystują swoją niewiedzę i mówią, że „nikt mi nie powiedział, że nie można”. Dlatego wiele zależy od nas dorosłych, żeby jasno powiedzieć, na co się zgadzamy, a na co nie. Bo taka skuteczna kontrola nie jest możliwa. Dzieci czę-

wone. Ale już czy długie, czy krótkie powinien zdecydować rodzic. Powinniśmy szanować wolę dziecka i dać mu możliwość wyboru, ale tylko w określonym zakresie. Bo z podejmowaniem poważniejszych decyzji ono sobie najzwyczajniej w świecie nie poradzi. Decyzyjnymi osobami w rodzinie są dorośli. Musimy mieć świadomość istnienia poziomów partnerstwa - ono jest między rodzicami i między rodzeństwem. Z kolei między rodzicami a dziećmi nie powinno być relacji partnerskich. Jest z jednej strony posłuszeństwo - oczywiście nie takie na kolanach, a z drugiej - opieka.

■ Mówiła pani na początku, że te wzorce, które zostały w nas utrwalone w rodzinnym domu, są bardzo silne i trudno je zmienić. Są jednak rodzice, którzy podejmują taką próbę.

Oczywiście. Mamy obecnie o wiele więcej możliwości pogłębienia swojej wiedzy, więcej publikacji, dostępu do informacji na temat metod wychowania, tego jak rozmawiać, jak słuchać dziecka, żeby popelniać jak najmniej błędów.

Jedną z takich form jest „Szkoła dla rodziców i wychowawców”, którą prowadzimy już od wielu lat. Zainteresowanie cały czas jest dość spore. Każdego roku mamy co najmniej dwie grupy chętnych rodziców (każda liczy około 15 osób). Są to trzystopniowe bezpłatne warsztaty dla wszystkich osób dorosłych, które pracują i opiekują się dziećmi i którym zależy, żeby ich relacje były dobre, po prostu, żeby być lepszym rodzicem. Na pierwszym etapie, który cieszy się największym zainteresowaniem, mówimy między innymi o tym jak rozmawiać i jak słuchać dzieci, jak odmawiać i stawiać granice. Jest także o emocjach, o tym, jak sobie z nimi radzić. Drugi poziom jest dla rodziców nastolatków, czyli tych dzieci, które są w okresie buntu i wchodzenia w zachowania ryzykowne. Z kolei trzeci etap dotyczy relacji między rodzeństwem - jak ustalać zasady, żeby te relacje były dobre.

Najbliższe zajęcia planujemy rozpocząć w październiku. Każdy zainteresowany może już teraz pobrać deklarację - u nas w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej oraz w „aktualnościach” na naszej stronie internetowej. Trzeba ją wypełnić i następnie złożyć w naszej poradni.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

ŁATWIEJ JEST POZWALAĆ NA WSZYSTKO, ALE TO NIESIE KONSEKWENCJE

## Dziecko to nie twój partner. Stawiaj granice!

Rozmowa z ELŻBIETĄ CHLEBOWSKĄ, pedagogiem z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Jarocinie



mama, czy tata - będzie się z szacunkiem odnosił do niego, jeśli będzie tę miłość okazywał, to jest w stanie jej nauczyć. W takich sytuacjach bardzo pomaga rodzeństwo. Posiadanie brata czy siostry i dobrych relacji z nimi daje dużo wzajemnego wsparcia.

■ Wróćmy może do pytania, jak to jest z tym współczesnym wychowaniem dzieci. Czy te relacje między rodzicami a dziećmi uległy dużemu rozluźnieniu?

Jest bardzo różnie. Są rodziny, gdzie stosowane jest bardzo skrajne podejście do dziecka. Ale są i takie, gdzie dzieci są wychowywane bardzo rygorystycznie, gdzie są wyraźnie ustalone zasady i nie ma od nich odstępstwa. W takich sytuacjach dziecko nie zawsze czuje się dobrze, bo w ten sposób często blokowany jest jego rozwój. Druga skrajność jest tam, gdzie

dzieć, że często „łykają” wszystko, co im ich pociecha mówi.

Ważne jest zachowanie równowagi między tym, żeby wierzyć swojemu dziecku, chronić je, a tym, żeby postawić tę granicę, jeśli to dziecko źle postępuje, krzywdzi innych. Dlatego istotna jest zasada ograniczonego zaufania. Trzeba uważnie obserwować swoje dziecko. Kiedyś usłyszałam taką historyjkę z przedszkola, kiedy ktoś z wychowawców powiedział do rodziców: „Droży rodzice, nie wiercie we wszystko, co mówią o przedszkolu wasze dzieci, a my obiecujemy, że nie będziemy wierzyli we wszystko, co mówią o was.” Trzeba pamiętać, że dziecko zawsze znajdzie argumenty, żeby się wybronić. Nie zawsze są one do końca prawdziwe. Czasem mówią co innego mamie, co innego tacie, a jeszcze coś innego nauczycielce, bo dobrze wiedzą, co do kogo trafia.

sprawniej poruszają się w sieci niż my, dorośli. Zresztą chyba nie tędy droga.

■ Mówi pani dużo o stawianiu granic, a ja obserwuję ostatnio, że rodzice są od tego dalecy, że sami coraz częściej o wszystko pytają dzieci - co zjesz, co ubierzesz, jak długo chcesz być na dworze. Dziecko staje w centralnym punkcie życia rodziny.

To znowu jest kwestia utrzymania równowagi między zachęcaniem dziecka do samodzielności a rzucaniem na nie ciężaru podejmowania decyzji i nie daj Boże odpowiedzialności za nie.

Jeśli już chcemy, żeby dziecko czuło się ważne, to o wiele lepsze jest dawanie mu możliwości wyboru. To też jakiś rodzaj podejmowania decyzji, na przykład o tym, które spodnie chce założyć - granatowe czy czer-



■ Rozmawiamy „na świeżo” po otrzymaniu przez pana absolutorium. Spodziewał się pan, że dwie osoby, tylko dwie - patrząc na to, co ostatnio się działo - wstrzymają się od głosu?

Spodziewałem się i się nie spodziewałem. Cieszę się, że absolutorium zostało mi udzielone, że wszyscy docenili również swoją pracę. To przecież wspólna praca. To jest zespół, drużyna. Burmistrz jest wykonawcą, ale jest też po części tym, który nadaje pewne kierunki i przekonuje radę, by realizować to, a nie tamto. Jakoś się udało. A zawsze znajdzie się ktoś, kto może mieć inne odczucia. (...)

■ Nie obawiał się pan, że cała opozycja lub przynajmniej większa jej część wstrzyma się od głosu?

Nie. Wiadomo, że różne scenariusze mogą się wydarzyć. Tu akurat stało się, jak się stało. Na komisji były też rozmowy. Gdyby tak zagłosowali, świadczyłoby to o zbyt lekkim podchodzeniu do sprawy. (...)

■ Można było się spodziewać, że przynajmniej lider opozycji zagłosuje inaczej... Tak się nie stało.

Myślę, że współpracujemy już od tej zmiany, która nastąpiła. Ta kadencja była kadencją trudną. To docieranie się odbywało się bardzo długo. Myślę, że każdy, m.in. również pan przewodniczący doszedł do tego, że nie było żadnych złych zamysłów w stosunku do miejscowości, z której jest wybrany, czy do czegośkolwiek. Gra była w otwarte, czyste karty, gdzie i co robimy. Kierunek działań inwestycyjnych był przyjęty i realizowany. Nie wszystko da się zrobić tak, jak z bata strzelił, to trzeba czekać, bo są procedury, które muszą trwać.

■ Jak pan ocenia grudniowy przewrót w Radzie Miejskiej Żerkowa?

Może to było niepotrzebne. (...) Po tym przewrocie my nic innego przecież nie zaczęliśmy robić. To, co było nakreślone, jest nadal realizowane.

■ Opozycja jakoś „ucichła”...

Wie pani, kością niezgody był samochód strażacki. Czekamy na rozstrzygnięcie w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska. Jak się weźmie pod uwagę rozliczenia wyjazdów itd., nie wychodzi na to, że to jest jednostka (w Dobieszczyźnie - przyp. red.) pierwszorazowa, pierwszoplanowa. Z całym szacunkiem dla strażaków.

■ Dobieszczyźnie jest potrzebny nowy samochód?

Ja się kiedyś wyraziłem, żeby zweryfikowali swoje potrzeby. Samochód używany, w dobrym stanie technicznym, jaki by chcieli, mogliby już mieć. Ale jest taka opcja, że zyczą sobie nowy.

■ O co tak naprawdę więc chodzi? O ambicję?

To jest też chyba ambicja. Nie chcę tego tematu rozwijać. Nie chcę na koniec kadencji mieć jeszcze jakiejś wojny ze strażakami. Radni powinni to rozumieć - że mamy oprócz kupna samochodu dla jednostki w Dobieszczyźnie jeszcze inne rzeczy, które też są ważne. Szczycimy się tym, że w Żerkowie znajduje się największy basen otwarty w całej Wielkopolsce. W tym roku przypada 75 lat od otwarcia basenu. Przez tych 75 lat w zewnętrznym otoczeniu nie było praktycznie nic robione. Myślę tu o „Morenie”. Wnętrze zostało odnowione, mieści się tam restauracja, ale na zewnątrz - nic się nie zmieniło.



## Podjął ostateczną decyzję. Walczy z paskudztwami

Rozmowa z JACKIEM JĘDRASZCZYKIEM, burmistrzem Żerkowa

■ Będzie coś robione? W tym roku?

W tym roku już się nie da, ale nowa rada będzie musiała się nad tym pochylić. To jest centrum miasta, nasza wizytówka gminy. Trudno kogoś do tej wizytówki przyprowadzić. (...) To i tak cud, że przez 75 lat wszystko wytrzymało i nic się nie wydarzyło.

■ Wróćmy do przewrotu. Spodziewał się pan, że radny Jan Barański tak się zachowa? To był akt desperacji? Czy może został „podpuszczony”? Był pan zaskoczony, że przeszedł na stronę opozycji, dając jej tym samym większość w radzie?

Było to dla mnie zaskoczeniem. (...) My przecież składaliśmy wniosek o ten samochód, staraliśmy się w kilku miejscach, ale się nie udało pozyskać pieniędzy.

■ Miał pan rację, że tak się zdenerwował? Czy niepotrzebnie aż tak?

Niepotrzebnie aż tak. Karty rozdają ci, co dają pieniądze. A my jesteśmy tylko beneficjentem, który czeka na rozstrzygnięcie. Jakie będą ostatecznie, nie wiem.

■ Wspomniał pan wcześniej, że ta kadencja była trudna. Dlaczego?

Zrealizowaliśmy praktycznie program nakreślony na początku. (...) Uznaliśmy z radnymi, że najważniejszą rzeczą jest poprawa komunikacji, poprawa dostępności naszych miejscowości do łączności ze światem. Udało nam się zrealizować ważną drogę Lisew - Ludwinów 2,3 kilometra. Tą drogą nie szło jechać w ogóle. Wspólnie z powiatem zrobiliśmy też drogę łączącą Żerków z Dobieszczyzną. (...) Duży udział był w tym zadaniu żerkowskiego budżetu. (...) Teraz modernizujemy oczyszczalnię ścieków w Raszewach, (...) która pamięta jeszcze czasy PGR-u. Ona się już po prostu zestarzała. Tu zostaliśmy wsadzeni na minę - pierwotnie inne były reguły i programy, które pojawiały się w województwie - była szansa na otrzymanie środków z Unii Europejskiej. Okazało się, że zmieniły się kryteria, że są pieniądze tylko na budowę nowych oczyszczalni.

■ Czy to prawda, że tajne posiedze-

nia koalicji odbywały się w domu radnego Janusza Szóstka i to tam zapadały ważne decyzje, np. kto zostanie dyrektorem MCT?

Odbywały się, ale co to ma do rzeczy. Gdzieś się trzeba było spotkać. Spotykaliśmy się i u pana Janusza, i u pana Stachowiaka, i w urzędzie, w „Morenie”, i u pani Sołtysiakowej i u pana Zdzisia. To nie były tajne narady.

■ Co uważa pan za największy sukces tej kadencji? Co za porażkę?

Porażek to chyba nie było... Sukcesem jest to, że udało nam się dogadać z powiatem i wspólnie coś zrobić. Jakby ta droga w Dobieszczyźnie była robiona po kilometrze, nie byłoby efektu.

■ Co ze ścieżkami rowerowymi? Czy w tej kadencji uda się je wybudować? Dlaczego nie powstają kolejne?

W tej kadencji - nie. Powstała jedynie przy drodze powiatowej Żerków - Żółków. Wiemy, że one są potrzebne i wyczekiwane. Właśnie ogłoszony został trzeci przetarg na ścieżkę z Żerkowa do Jarocina.

■ Pan jeździ czasami rowerem? Jeżdżę.

■ Na jakiej trasie? Staram się unikać tych dróg, na których jest duże obciążenie ruchem, bo ryzyko jest wielkie.

■ Mieszkańcy gminy oraz osoby z zewnątrz uważają, że Żerków za słabo rozwija turystykę. Mówi się, że w Żerkowie rozwój turystyki właściwie nie istnieje.

To nie jest tak. To fałszywa opinia. Tak mówią ci, którzy chyba nie podnieśli się z krzesła.

■ Jaką ofertę ma Żerków dla turystów?

Ma ścieżki, ma piękną przyrodę, chronione elementy przyrody, których aż się nie chce pokazywać, żeby ich nie zniszczono. Ma bazę hotelowo-noclegową, która przez całe lato jest zapelniona. I sportowcami, i grupami młodzieży. Z tego wszyscy żerkowianie korzystają.

■ Krytykuje się Żerków za to, że nie korzysta ze środków zewnętrznych na rozwój turystyki.





Ja jestem otwarty. Cały czas słucham i szukam. Gdzie są te środki? Mówią: - Nie sięgacie! - Ale gdzie są te środki? W tym roku mieliśmy promocję, która się nawet nikomu nie śniła - mieliśmy mistrzostwa Europy w rugby, na każdym meczu stadion był wypełniony. Chwalono warunki, jakie są u nas. Mieliśmy też mistrzostwa Wielkopolski w biegach przełajowych (1.300 uczestników). Proszę mi pokazać gminę, która jest w stanie przyjąć tylu ludzi, zapewnić miejsca parkingowe, odpowiednie warunki sanitarne. Jesteśmy na to przygotowani. Niestraszne są nam takie duże wyzwania. Organizowaliśmy również, jako jedno z miast w Wielkopolsce, ogólnopolską olimpiadę młodzieży w sportach halowych. W Żerkowie odbyły się rozgrywki w brydża sportowego. Jest to dyscyplina olimpijska.

**■ Kiedy ma pan czas na refleksję, przychodzi panu do głowy jakaś myśl, czego Żerkowowi brakuje?**

Brakuje jeszcze jednej rzeczy - tu się dużo dzieje, a czasami nasza oferta kulturalna nie trafia do naszych mieszkańców. Nie korzystają z niej tak, jakbyśmy sobie życzyli. Jakoś z rezerwą do tego podchodzą. Chciałoby się, żeby ta frekwencja była większa.

**■ Co z Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym? Wymaga reorganizacji?**

To jest proces, który trwa. Nie ma czarodziejskiej różdżki. (...) Cieszę się, że pan Łączny wyprowadził ośrodek z dolki. (...) Są pewnie jakieś rzeczy, które można robić lepiej, ale przecież przyjeżdżają tu miłośnicy opła, fiata, volkswagena. Gdyby tu było tak źle, to pies z kulawą nogą by tu nie przyjechał.

**■ Czy jest coś, co jest dla Żerkowa kulą u nogi?**

Kulą u nogi jest niedokończony kawałek chodnika przy MCT. I płot, który tam jest. To jest ten nierozstrzygnięty jeszcze trzeci przetarg. Te dwie rzeczy muszą być wykonane razem.

**■ To ta sprawa, którą pan trzymał w tajemnicy...**

Projekt jest bardzo ciekawy, niepowtarzalny i każdy pewnie chciałby to samo zrobić u siebie. Byłoby trudno to skopiować - trzeba jeszcze mieć takie góry i różnice poziomów, jakie my mamy. Z jednej strony są one zmorą i utrudnieniem, z drugiej - stwarzają możliwości architektoniczne. Będzie to miejsce tak samo ciekawe jak rynek.

**■ Przed wyborami zostanie zrobione?**

Trudno mi powiedzieć. Jest taki zamysł.

**■ A propos wyborów - będzie pan startował ponownie na stanowisko burmistrza?**

Nie.

**■ Po Żerkowie krążyły już takie pogłoski. Pan nie chciał do tej pory ich potwierdzić. Kiedy pan podjął**

**taką decyzję i dlaczego?**

Ja nie ukrywam mojego peselu i chociażby z tej racji. W samorządzie jestem dosyć długo. Cieszę się, że los tak pokierował moim życiem, że mogłem - jako urodzony żerkowianin - coś dla miejscowej społeczności zrobić. Oczywiście, chciałoby się jeszcze więcej.

**■ W poprzedniej kadencji zarządził pan, że już nie wystartuje, a jednak stało się inaczej. Obecna decyzja jest ostateczna?**

Definitywnie - nie. Chociaż są w kraju starsi samorządowcy, którzy startują. Chciałbym jeszcze troszeczkę odpocząć. Sama pani wie, że przy takiej aktywności ten zegar inaczej się kręci.

**■ Czy to prawda, że będzie pan startował do rady powiatu?**

Przymierzam się. Zobaczymy, jak to się poukłada.

**■ Na „polu bitwy” zostaje Michał Surma i pozostali kandydaci, którzy wyrazili już taką wolę - oficjalnie lub nie. „Namaszczeni” pan Michała Surmę?**

Moje „namaszczenie” nie ma żadnej mocy sprawczej. Mogę tylko powiedzieć, że jest to człowiek zorientowany w sprawach samorządowych. Niektórzy myślą: - „Przyjdę, porządę, poustawiam wszystkich, dopiero będzie pokazówka!” Nie na tym „dowcip” polega. To muszą ocenić wyborcy, idąc do urny, z rozważą stawiając krzyżyk. A do zrobienia jest bardzo dużo.

**■ Co robi pan w wolnym czasie i co będzie pan robił wkrótce, na emeryturze?**

Mam zaległości książkowe. Mam dosyć duży ogródek. Jest w nim dużo róż. To, co ładne, wymaga troski. Są takie małe, bardzo nieprzyjemne robaczki jak przedziorki. Gołym okiem ich nie widać, nawet w dobrych okularach, dopiero pod mikroskopem. Trzeba się dobrze przyłożyć, żeby je zobaczyć. Człowiek myśli, że to jakaś choroba, a to wchodzi przedziorek.

**■ Kiedy pan nie burmistrzuje, walczy pan z przedziorkami!**

Tak. I z innymi paskudztwami, które się pokazują. Dbanie o różę to moja pasja.

**■ Co z fotografowaniem? Często można pana zobaczyć z aparatem. Inni wódatarze uwielbiają pozować. Od kiedy ma pan takie zamiłowanie?**

Od szkoły podstawowej.

**■ Wywoływał pan też zdjęcia?**

Oczywiście! Od samego początku. Przed politechniką ukończyłem technikum chemiczne, więc przygotowanie roztworu, jakiegoś wywoływacza czy utrwalacza nie sprawiało mi kłopotu.

**■ Jest pan chemikiem z zawodu?**

Tak. Technikiem chemikiem. Jak szedłem do technikum, myślałem, że będę robił np. jakieś rakietki, takie rzeczy, które będą widowiskowe. Dzisiaj młodzieży jest trudniej. Kiedyś był sklep chemiczny, w którym można było we wszystko zaopatrzyć, wszystko kupić. Dzisiaj, jakby tak było, balibyśmy się chyba wszystkiego.

**■ Zrobił pan kiedyś w domowych warunkach bombę?**

Nie, nie, ale w internecie chcieliśmy zrobić rakietkę i jeszcze trochę, a wylecielibyśmy przez tę rakietkę i z internatu, i ze szkoły! Bo rakietka wystartowała z okna akurat wtedy, jak z naprzeciwka nadszedł nasz wychowawca...

**■ Raz pan skonstruował rakietkę i już później nie próbował?**

Nie. Ale wiem, jak to zrobić. To nie są trudne rzeczy. Ale może lepiej, żebym nie dzielił się tymi informacjami...

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIOLEK

## WYNAGRODZENIE BURMISTRZA JAROCINA OBCIĘTE O OKOŁO 15%

# Radni „płakali” i obniżali

Radni obniżyli o około 15%, czyli niecałe 2 tys. zł wynagrodzenie burmistrzowi Jarocina. Teraz Adam Pawlicki zarabia nieco ponad 10 tys. zł (brutto).

W tej sprawie nie można było zagłosować przeciw. Wymóg obniżenia pensji samorządowcom narzuciło na radnych rozporządzenie Rady Ministrów.

Dlatego dla radnych z klubu Ziemi Jarocińskiej, który popiera burmistrza i razem z nim rządzi Jarocinem, sytuacja była bardzo niekomfortowa. Przewodniczący rady przyznał, że liczył na to, że projekt uchwały w tej sprawie nie zostanie zgłoszony do porządku obrad sesji. - Że nie będziemy musieli nad nim procedować. Stało się inaczej. Podjęto decyzję, że jako radni musimy się zmierzyć z tym tematem - stwierdził Rajmund Banaszyński. I dodał: - Przyznam szczerze, że jestem postawiony przed nie lada dylematem, bo w mojej opinii to, czego w tej kadencji dokonał burmistrz Pawlicki (...), nie da się przecenić. Dlatego ta dzisiejsza dyskusja nad obniżeniem jego pensji jest dla mnie totalną porażką i nieporozumieniem. Takie jest moje osobiste odczucie.



**12.525,94 zł**

wynosiło wynagrodzenie burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego do 30 czerwca

**10.620,00 zł\***

tylko ma zarabiać wódatarz gminy od 1 lipca, w tym:

- wynagrodzenie zasadnicze (maksymalne) - 4.800 zł
- dodatek stażowy (20%) - 960 zł
- dodatek funkcyjny (maksymalny) - 2.100 zł
- dodatek specjalny (40% zasadniczego i funkcyjnego) - 2.760 zł

(kwoty brutto)

Głos zabrała także Zdzisława Pilarczyk, szefowa komisji budżetu w radzie miejskiej. - Uważam, że nie jest to dobre, jeśli posłowie narzucają nam taką decyzję, żeby karać burmistrza za osiągnięcia i dobrą pracę. Bo ja uważam, że to jest kara. Moim zdaniem nie ma to nic wspólnego z „dobrą zmianą” (hasło PiS - przyp. red.). Uważam, że akurat w tym przypadku to jest zła zmiana - stwierdziła.

Obecni na posiedzeniu radni Ziemi Jarocińskiej (14) w czasie głosowania wstrzymali się od głosu. - Jest mi bardzo przykro w stosunku do burmistrza. Serce mi podpowiada, że powinnam zagłosować przeciw. I tylko wymogi powodują, że wstrzymam się od głosu, bo tylko to mogę zrobić - tłumaczyła tuż przed głosowaniem Zdzisława Pilarczyk. Za obniżeniem wynagrodzenia wódatarza gminy zagłosowało troje radnych z opozycji - Lidia Czechak, Katarzyna Szymkowiak i Ryszard Kołodziej.

Zgodnie z nowymi przepisami niższe wynagrodzenia mają także zastępcy burmistrza - Witosław Gibasiewicz i Robert Kaźmierczak.

(ann)

## Ludzie utknęli w autach na parkingu. Zawiodło zasilanie

Barierki się nie otworzyły. Samochody utknęły wewnątrz. Ludzie powychodzili z aut. - Parking zamienił się w więzienie, zrobiło się naprawdę nerwowo - informowali klienci. Obsługa ma swoją wersję.

Kaufland w centrum Jarocina. W piątkowe popołudnie mnóstwo osób robiło zakupy w sklepie. Świadczył o tym parking, niemal w całości zapelniony autami. Szansa na zaparkowane była już tylko na najdalszych miejscach.

Dostępu do parkingu bronią od kilku lat szlabany. Pobranie biletu na wjeździe upoważnia do godzinnego, darmowego postoju. To sprytne rozwiązanie, ale w piątkowym szczycie wymusza na kupujących niezwykłą dyscyplinę. Kto przekroczy czas, musi dopłacić przy wyjeździe. A ludzie dopłacać nie lubią...

Dochodziła 17.00. Uwagę pana Patryka zwróciła kolejka aut stojących do wyjazdu. Nagle ludzie zaczęli wychodzić z samochodów. Gestykulować. - Bramki parkingowe najprawdopodobniej się zepsuły i nikt nie może wjechać ani wyjechać z terenu sklepu. Sytuacja trwa od kilkunastu minut - relacjonował mieszkaniec cytowany przez portal jarocinska.pl.

Denerwować zaczęli się zwłaszcza ci, którzy na zakupy wybrali się z dziećmi. Tymczasem obsługa nie mogła podnieść barier. - Powstało więzienie. Ludzie się irytują. Jak nie naprawią, to szykują się zamieszki - żartował nasz rozmówca.

Z relacji klientów wynika, że w końcu któryś z kierowców zdecydował się... sforsować bariery.

Auta wyjechały.

W poniedziałek po nerwowej sytuacji nie było śladu. Udało nam się porozmawiać z szefostwem marketu. Ich wersja wygląda nieco inaczej. - To był chwilowy spadek zasilania, tylko i wyłącznie. Za moment sytuacja wróciła do normy. Także w tej chwili wszystko już jest sprawne - tłumaczy dyrektor sklepu

i jednocześnie zaprzecza, by bariera została wylamana.

Nie dowiedzieliśmy się, czy obiekt ma na taką okazję procedury awaryjne. Po szczegóły dyrektorka odesłała nas do warszawskiego rzecznika sieci. Do zamknięcia tego numeru Krzysztof Litwinek nie odpowiedział na nasze pytania.

(nba)





## INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?  
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?  
Dzwoń...

500 191 014



Przydrożne rowy  
naprzeciwko posesji  
Dawida Smolarka są  
całkowicie zamulone

Posesja Dawida Smolarka jest położona poniżej drogi powiatowej. W czasie intensywnych opadów deszczu zmienia się w błotne grzęzawisko. Z pól znajdujących się wyżej niż jezdnia woda spływa tam z ziemią.

Najpierw błotniste osady rwie po boczne drogi, niszczy ogrodzenie posesji, a potem zalewa nieruchomość i wdziera się do budynku gospodarczego. - Jak są ulewy, ta woda z pola z ziemią leci przez ulicę, nasz wjazd i zalewa nam posesję. Jak opady są dość intensywne, to mamy około 30 cm wody na podwórzu. Nikt nie poczuwa się, aby coś z tym zrobić - mówi Dawid Smola-

## Zalewa ich błoto z pól

■ Około 30 centymetrów wody z ziemią spływa na jedną z posesji w Woli Książęcej (gm. Kotlin) w czasie nawalnych opadów deszczu. Błotniste osady wdziera się również do budynku gospodarczego i piwnicy.

rek z Woli Książęcej, pokazując dwie górki ziemi. W jego ocenie problem nasila się. Jego żona dodaje, że rowy nie były czyszczone od kilkunastu lat. - Jako dziecko pamiętam, że rowy były tak głębokie, że nie było z nich widać osoby

dorostej. Teraz są tak zamulone, że woda nie ma gdzie spływać - mówi Angelika Smolarek. Dodaje, że w domu zaczyna się pojawiać wilgoć, bo fundamenty nasiakają wodą.

Rodzina Smolarków problem

zgłosiła władzom gminy. Wójt Kotliny zna sprawę. - Zanim zadziałają służby z powiatu, to wielokrotnie moi pracownicy udrażniali tę drogę. Niejednokrotnie byli wspomagani przez druhów ze straży pożarnej w Woli Książęcej, Wy-

sogotówka. Uruchamiamy swoje służby, żeby zapewnić przejezdność drogi. Ten problem zasygnalizowałem starostwu powiatowemu. Teraz w gestii powiatu jest umocnienie skarpy czy innej formy zabezpieczenia pasa drogowego przy polu, z którego osuwa się ziemia - mówi Mirosław Paterczyk.

Również urzędnicy Starostwa Powiatowego w Jarocinie znają problem. - W ciągu tygodnia rowy zostaną udrożnione - zapewnia Jacek Szczepaniak, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Jarocinie.

Będziemy wracać do tematu.

(era)

## INTERWENCJA

(62) 332 20 33

## Hołubić jeża, a nie go przepędzać

Wydawałoby się, że jeż jest jednym z najchętniej widywanych gości w ogrodzie oraz na działce. Jednak nie wszyscy podzielają tę opinię.

W redakcji „Gazety” interweniował mieszkaniec osiedla Tumidaj. Nasz Czytelnik ma problem, ponieważ jeż zadomowił się na jego nieruchomości. - Co go wyniosę, to wraca. Dzwońcie do nadleśnictwa, weterynarzy, żeby go sobie wzięli. Nikt nie chce. Co mam z nim zrobić. Poradzili mi, abym go wywiózł. To co, mam go rowerem wieźć? - zastanawia się jarocinianin.

Jak postępować, kiedy jeż pojawi się na naszej posesji? - Najlepiej pokochać go. Jeż nie wyrządzi żadnych szkód na działce. Jest zwierzęciem mięsożernym, zjada ślimaki i gąsienice. Należałoby go właściwie hołubić, a nie przepędzać z działki - opowiada Wacław Adamiak, dr nauk biologicznych, autor wielu publikacji.

Co zrobić, kiedy koniecznie chcemy się pozbyć jeża? - Jest zwierzęciem chronionym, nie wolno go wieźć. Można go odłowić i wynieść

na łąkę czy do lasu. Są też takie pułapki w sklepach ogrodniczych do ich chwymania czy środki chemiczne do ich odstraszania, ale to wszystko nie jest do końca po pierwsze skuteczne, a po drugie jest niepotrzebne - ocenia specjalista. Radzi, aby nasz Czytelnik zapoznał się z jego publikacją pt. „Przechadzki przyrodnicze”. W książce jest też rozdział poświęcony jeżom. Można ją znaleźć w bibliotece „Pod Ratuszem” na jarocińskim rynku.

(era)



fol. Lidia Sokowicz

## JARACZEWO



Jaraczewscy radni  
podczas spotkania  
z prezydentem  
w Warszawie

## Radni u prezydenta Dudy

Ze względu na obchodzony 27 maja Dzień Samorządu Terytorialnego radni z Jaraczewa wzięli udział w spotkaniu z prezydentem Andrzejem Dudą, które odbyło się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Inicjatorem wydarzenia

był Dariusz Strugała, burmistrz Jaraczewa i wiceprzewodniczący Związku Gmin Wiejskich.

- Co roku jest to bardzo dobry czas, bo można zamienić z panem prezydentem kilka zdań oraz zrobić sobie z nim zdjęcie - indywidualnie

czy grupowo. Jest on wtedy do dyspozycji wszystkich gości, zarówno w pałacu, jak i w ogrodach, gdzie odbyło się przyjęcie - wyjaśnia wójt Jaraczewa.

(Joan)

## KOTLIN



## Nie jest kameleonem. Zawsze idzie z PiS-em

Wójt Kotliny Mirosław Paterczyk zabiega o rekomendację Prawa i Sprawiedliwości w zbliżających się wyborach samorządowych.

Na kotlińskiej scenie politycznej póki co nie pojawił się żaden nowy kandydat na wójta. Niewykluczone, że Mirosław Paterczyk nie będzie miał rywali w walce o najważniejszy stołek w gminie. Nie traci jednak czasu i zabiega o poparcie partii rządzącej. Pojawił się na spotkaniu peł-

nomocników wyborczych okręgu kaliskoleszczyńskiego Prawa i Sprawiedliwości w Lesznie.

Obecny wójt gminy startuje z namaszczenia PiS-u od 2006 roku. Wtedy przegrał walkę o stołek z urzędującym wówczas Wacławem Kwaśniewskim. - Nie jestem członkiem Prawa i Sprawiedliwości. Jestem sympatykiem, który ubiega się o rekomendację. Jeszcze oficjalnie jej nie uzyskałem - mówi Mirosław Paterczyk. - Te osoby,

które mnie znają to wiedzą, że nie jestem kameleonem, który ze względu na sytuację polityczną w danym czasie zmienia ugrupowanie. Jeżeli się z kimś związało, to związać się na dobre i złe. Cenię takie osoby, że niezależnie jak układają się na scenie politycznej, mają swoje poglądy, trwają w swoim ugrupowaniu. Idę z tym ugrupowaniem, ale w pracy samorządowej liczy się rozmowa i współdziałanie ze wszystkimi - ocenia wójt Kotliny.

(era)



Z daleka wewnątrz kościoła św. Marcina w Jarocinie wyglądało dobrze. Wiele osób uważało, że kolejny remont jest zbyteczny. Kiedy prace się rozpoczęły, fachowcy ocenili sytuację jako dramatyczną. Wilgoć w murach dochodziła do dwóch metrów. Schody były na tyle zbutwiałe, że w każdej chwili groziły zarwaniem. Konfesjonały będą musiały przejść renowację w specjalistycznej pracowni.

Prace w najstarszym jarocińskim kościele rozpoczęły się w maju. Mają się zakończyć do połowy lipca. W świątyni działa czteroosobowa ekipa pod opieką Mirosława Wiącek z pracowni konserwatorskiej z Ostrowa Wlkp. Wcześniej renowacją zajmował się jego ojciec - Julian Wiącek. Firma jest rodzinna, bo ratowaniem zabytków zajmuje się też jego brat Marek i bratowa Monika. - Mirosław Wiącek. Chwali sobie warunki pracy w Jarocinie i gościnność parafii. - *Proboszcz zawsze dba o nas, żeby była kawa i coś do niej. Ludzie też przychodzą, zaglądają do kościoła. Interesują się tym, co się dzieje. Świątynia pięknieje z dnia na dzień. Widać postępy* - dodaje. Ta sama firma prowadzi też prace w sanktuarium w Golinie oraz Kraszewicach, koło Grabowa (pow. ostrzeszowski). W tych dwóch miejscach badania prowadzone są z udziałem studentów, którzy odbywają praktyki.

### Przez cement grzyb wchodził coraz wyżej

Prace w kościele św. Marcina rozpoczęto od usunięcia starych, zawilgoconych tynków z ołtarzy i ścian kościoła. - *Wilgoć podciągała kapilarnie do góry i poprzedni fachowcy, którzy nie mogli sobie z tym poradzić, dawali tynki cementowe. Ten rodzaj jest mocny, ale i nie przepuszcza pary. Jest nieoddychający. Dlatego wilgoć zaczęła podchodzić coraz wyżej. Tam, gdzie skończył się cement, farba zaczęła odlazić, odpadać. Zrobiliśmy odwierty w partiach ołtarza na poziomie około pół metra. Wszędzie była wilgoć na wysokości, nawet metra - tłumaczy fachowiec. W ścianach odwierty zrobiono na głębokość 40 cm wiertłem o średnicy 32 milimetry. - Dlaczego tyle? Bo tyle miała grubość warstwy ceglanej po każdej ze stron. W środku pomiędzy nimi było jeszcze 40 cm kamieni polnych. I tym oto sposobem mur kościelny zyskał grubość 1,2 m. Tak to zaprojektowali w XVIII wieku architekci i budowniczowie - tłumaczy pan Mirosław, nazywany „profesorem”.*

### Mielona skała na ścianach

W kościele św. Marcina położony został nowy, czterowarstwowy tynk. Na jego wykonanie poszły trzy tony surowca. Pierwsza warstwa to obrzutka cementowa z tufów wulkanicznych, które są mielone. Cement ten działa tak samo i jest równie



# To był ostatni moment, by uratować ten kościół

wytrzymały jak portlandzki, ale jest mineralny, naturalny. Następną warstwą tzw. sanitarną ma za zadanie wyciągnięcie wilgoci, zagrzybienia i soli mineralnych. Trzecia, wapienna osusza mury. Ostatnia wykonana jest z mielonego dolomitu, który daje efekt wygładzenia. - Nie powiem, że to wystarczy na 100 lat. Wszystko zależy, jaka będzie wilgoć. Jeśli tych soli będzie za dużo, to i po 20-30 latach mogą się pojawić pierwsze wykwyty. To trudno przewidzieć. Stosujemy preparaty specjalistycznej, niemieckiej firmy. Tu nie można sobie eksperymentować. Nie może być żadnych niespodzianek, a efekt ma być na lata. Mówiłem już proboszczowi, że kościół jest uratowany dzięki tym odwiertom i zaprawie. Ludzie będą dłużej żyli. Proboszcz będzie żył dłużej o 10 lat. Tylko jedna osoba nie będzie zadowolona - grabarz, bo będzie miał mniej pogrzebów - mówi pół żartem, pół serio pan Mirosław.

O dramatycznym stanie kościoła, zdaniem specjalisty od konserwacji zabytków, świadczy fakt, że po zdjęciu ze ściany drewnianej skrzynki z relikwiarzem, okazało się, że jest ona już mocno zagrzybiona, a w tym miejscu wisiała zaledwie około 10 lat. - *Cały kościół był zawilgocony. Jak tylko coś ruszyliśmy, to czuć było wszędzie stęchliznę. Schody trzeba było wy-*

*rzucić. Grzyb zjadał wszystko - tynki, ściany, drewno. Konfesjonały nadają się też do renowacji. Sytuacja nie była tak dobra, jak się mogło wydawać z wierzchu - podkreśla Mirosław Wiącek. Najbardziej niebezpiecznym miejscem okazały się podłoga i schody znajdujące się pod chórem. - Tam się wszystko w środku dusiło, więc jak ludzie zaczęli rozbiierać te stare, to poszedł „aromacik” na kościół. W każdej chwili mogła się zdarzyć tragedia. To się cały czas wyginało. Dlatego decy-*

*zja była oczywista. Muszą być nowe. Wysezonowane deski zostaną zabezpieczone dodatkowo preparatami przeciwwgrzybicznymi i antywilgociowymi. Schody będą miały otwory, żeby powietrze w środku krążyło - wyjaśnia specjalista. O wysokim poziomie zawilgocenia można się też przekonać po stanie złoceń w prezbiterium, w ołtarzu głównym, w którym*

*znajduje się obraz patrona kościoła i parafii. - Wilgoć doprowadziła do oksydacji, utleniania. Pojawił się kolor brązowo-zielony. Dlatego złocenia w tych najniższych warstwach trzeba położyć od nowa - wyjaśnia. - Wszystko przez różnice w poziomach kościoła. Cała świątynia, poza tą czę-*

*ścią, w której jest kruchta, położona jest znacznie niżej. To sprzyja nachodzeniu wilgoci i wykwitom. W kruchcie zrobione zostały odwierty, które mają pełnić rolę kanałów wentylacyjnych. Zostaną one zabezpieczone stylowymi kratkami w stylu retro, takimi barokowymi.*

Po zagruntowaniu ścian specjalnymi tynkami mogło się rozpocząć ich malowanie. Całe wnętrze zostanie też zabezpieczone specjalistycznym preparatem hydrofobowym. Przy okazji remontu wprowadzone zostały zmiany w oświetleniu wnętrza. Proboszcz nabył dwa ży-

### Kilka faktów z historii świątyni

Kościół św. Marcina jest jedną z najstarszych świątyń katolickich na Ziemi Wielkopolskiej - pierwsze spisane informacje na jego temat pochodzą z 1257 roku. Wiadomo, że pierwotny drewniany kościół został zbudowany przez dziedziców Jarocina Jarockich, herbu Rawicz, a następnie (w wyniku zmian feudalnych, które zaszły na tych ziemiach w XV w.) przeszedł w ręce rodziny Radolinów. Z początku traktowany był jako kaplica rodowa, ale powoli przechodził remonty i ulegał rozbudowie ze względu na potrzeby (jak i ambicje) dziedziców Jarocina. Największe prace zostały wykonane w II. poł. XVII w. - wybudowano wtedy kryptę pod ołtarzem głównym, gdzie mieli spocząć kolejni zmarli z rodziny Radolińskich (...) Przebudowa i powiększenie objętości świątyni w wyniku przebudowy z XVIII w. spowodowały podniesienie sklepienia, wydłużenie przestrzeni kruchty oraz zabudowę organową w stylu romantycznym. Po pracach remontowo-malarskich przeprowadzonych w latach 1998-2002 kościół św. Marcina odzyskał pierwotny wygląd oraz nabrał kolorytu poprzez renowację rzeźb, malowideł i witraży.

Koszt renowacji kościoła wynosi  
**149.375 zł**

Na wykoanie czterowarstwowego tynku zużyto  
**3 tony surowca**

randole, które po oczyszczeniu zostały zainstalowane w kaplicach. Oświetlenie pod chóru zostanie przeniesione do kruchty, a z kruchty na zewnątrz. Mirosław Wiącek podkreśla, że postępowi prac sprzyjała piękna, słoneczna pogoda. Dzięki temu wnętrza szybciej schną i można przejść do kolejnego etapu.

W czasie remontu msze św. odprawiane są wyłącznie w kościele św. Jerzego. - *Księdzu Mariuszowi zależało, żeby ten kościół wyglądał jak cacuszko na 100-lecie odzyskania niepodległości. Na pewno pomogłoby wykonanie dylatacji zewnętrznej w postaci takiego kanału powietrznego, takiej jaka jest np. w katedrze w Kaliszu. Proboszcz mówi jednak, że zostawi to swojemu następcy. Elementy drewniane trafią do pracowni konserwatorskiej w Ostrowie Wlkp. Mamy osobną pracownię, która się tym zajmuje. Ja się zawsze śmieję, że do „sanatorium” zabieramy na zimę - podkreśla kierownik remontu.*

Koszt renowacji wynosi 149.375 zł. Gmina Jarocin zdecydowała się przeznaczyć 70 tys. zł z budżetu na ten cel. Pozostała część pochodzić będzie ze środków własnych parafii. Na remont kościoła św. Marcina przeznaczone są ofiary z kołody oraz comiesięcznej składki remontowej.



Łuszczanów w gminie Jarocin otrzymał 30 tys. zł (maksymalna kwota dofinansowania) na drugi etap „doposażenia miejsca rekreacyjno-edukacyjnego nad miejscowym stawem”. Natomiast do Góry w gminie Jaraczewo trafi 18,4 tys. zł na „rozbudowę, unowocześnienie i upiększenie centrum wsi”.

Sołtys Łuszczanowa Paweł Adamkiewicz, który jest jednocześnie wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Jarocina, nie kryje zadowolenia z pozyskanych pieniędzy. - Będziemy teraz mieć wszystko dopięte na ostatni guzik - stwierdza.

Oprócz 30 tys. zł z urzędu marszałkowskiego wieś dostała 16 tys. zł z jarocińskiego magistratu, jako wkład własny. - Zostanie dokończony zagospodarowanie terenu wokół stawu. Ma tam powstać taras o powierzchni 145 metrów kwadratowych przy pobudowanym w ubiegłym roku wigwamie. Będą też ławeczki i pasująca architektonicznie do reszty toalety, a raczej drewniane, tradycyjny wychodek z szambem. Ustawiona zostanie również lampa solarna i kosze na śmieci - wyjaśnia Adamkiewicz.

Sołtys Łuszczanowa przyznaje, że dofinansowanie ma duże znaczenie i jest decydujące dla inwestycji, które zamierza wykonać. - Bez tego nie bylibyśmy w stanie wszystkiego zrobić. Musielibyśmy podzielić to na kolejne lata albo przeznaczyć cały fundusz sołecki. A tak będziemy mieli wszystko zrobione za jednym razem - tłumaczy Paweł Adamkiewicz. I podkreśla: - W założeniach tego programu jest wliczona praca własna mieszkańców. Dostaniemy potrzebne materiały, natomiast wykonanie pozostaje po naszej stronie i jak zawsze zrobimy to w czynie społecznym.

Z kolei sołectwo Góra otrzymało dwie duże wiaty grillowe ze stołami i ławkami.

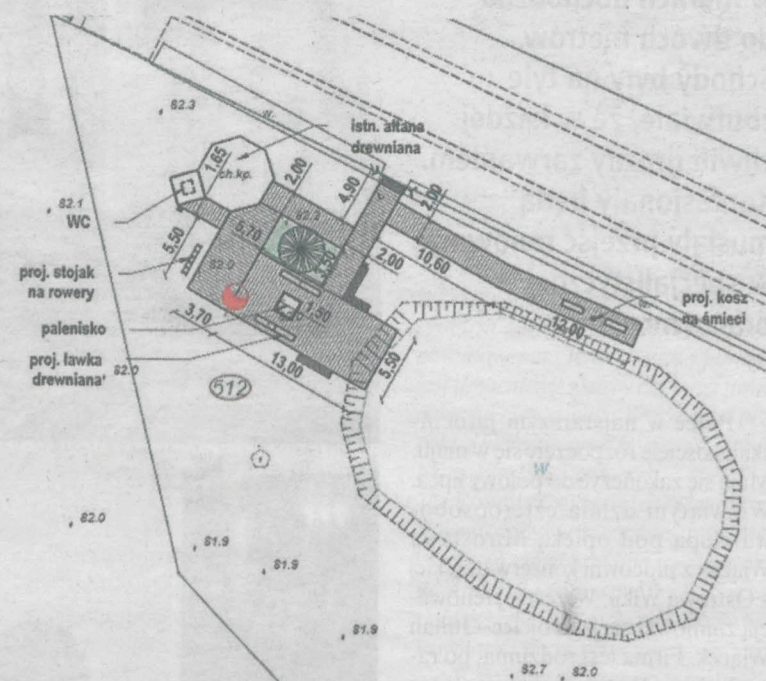
(ann)

## ► JAROCIN

# Prawie 50 tysięcy na tradycyjny wychodek i wiaty grillowe

► Dwie wioski z powiatu jarocińskiego - Łuszczanów i Góra dostały dofinansowanie z programu „Pięknieje Wielkopolska Wieś” organizowanego przez marszałka województwa wielkopolskiego.

Mieszkańcy Łuszczanowa spotykają się w wigwamie zbudowanym w ubiegłym roku z udziałem środków z programu „Pięknieje Wielkopolska Wieś”



Projekt zagospodarowania terenu przy stawie w Łuszczanowie

► „Pięknieje Wielkopolska Wieś” jest najpopularniejszym z konkursów dotacyjnych Wielkopolskiej Odnowy Wsi. W tej edycji dofinansowanych zostało 128 projektów z 275 zgłoszonych.

► Do tej pory na projekt „Pięknieje Wielkopolska Wieś” z budżetu województwa wielkopolskiego wydanych zostało ponad 23 miliony złotych, z których zrealizowano 1.150 projektów.

## ŁUKASZ WITCZAK, lider grupy odnowy wsi w Łuszczanowie

Moim zadaniem, jako lidera grupy, było takie skonstruowanie wniosku, aby dostał jak najwięcej punktów. Najważniejsza była praca, która została w naszej miejscowości wykonana dwa lata temu. To ona przygotowała sołectwo do aplikowania o dofinansowanie w kolejnych latach. Mamy taki dokument jak strategia rozwoju wsi Łuszczanów, w którym wyznaczamy kierunki rozwoju naszej miejscowości. Powołaliśmy też „Stowarzyszenie na rzecz integracji i rozwoju wsi Łuszczanów”. To są jedne z najważniejszych elementów, które są dobrze punktowane w programie odnowy wsi. Otrzymałem dofinansowanie pozwoli nam dokończyć projekt zagospodarowania terenu przy stawie. Teraz opracowaliśmy projekt dotyczący centrum miejscowości, czyli przy Placu Aktywności Lokalnej. Złożyliśmy wniosek na dofinansowanie tego przedsięwzięcia na około 0,5 miliona złotych. Projekt zakłada wykonanie dwóch stref - sportowej i rekreacyjno-edukacyjnej

## ► JARACZEWO



Przednia elewacja nowego budynku przedszkola w Jaraczewie

## Nowe przedszkole na nowy rok szkolny

Nowoczesny, przestronny budynek w zabudowie jednokondygnacyjnej z placem zabaw na zewnątrz. Tak będzie wyglądało przedszkole w Jaraczewie, które chociaż jest jeszcze w budowie, to jak zapewnia burmistrz, będzie gotowe na przyjęcie przedszkolaków już od września. - O budowie nowego przedszkola myśleliśmy już dawno, ale nigdy nie było ku temu sprzyjających warunków. W minionych latach dwukrotnie podejmowaliśmy próby pozyskania funduszy unijnych, ale bez powodzenia - wyjaśnia Dariusz Strugała. - Mieliśmy też

świadomość, że budynek, w którym obecnie mieści się przedszkole jest wysoce niedogodny dla dzieci i dla rodziców. Oprócz tego sąsiedztwo drogi krajowej z budynkiem i placem zabaw też nie jest ani komfortowe ani bezpieczne. Biorąc to wszystko pod uwagę złożyliśmy kolejny wniosek, który został pomyślnie zaopiniowany przez urząd marszałkowski, skąd otrzymaliśmy 1 mln zł dofinansowania. Pozostałe koszty poniosła gmina - tłumaczy burmistrz Jaraczewa. Dodaje, że na ten moment trudno mówić o całkowitym koszcie projektu, ponieważ rozliczenie nastąpi

przy zakończeniu budowy, którą zaplanowano na najbliższy czas. W budynku, który z zewnątrz wygląda już na gotowy, pozostały do zrobienia drobne poprawki oraz prace kosmetyczne.

Otwarcie przedszkola nastąpi wraz z pierwszym dzwonkiem nowego roku szkolnego. Na sierpień zaplanowano jeszcze przeniesienie siedziby z istniejącego do nowego budynku. - Tak, żeby nowe przedszkole funkcjonowało od września już w pełni - mówi burmistrz.

Będziemy się jeszcze tej inwestycji przyglądać.

(Joan)

## ► KOTLIN

## Na chodnik zabrakło pieniędzy, a przetarg na drogę unieważniono

558.163, 19 zł ma kosztować budowa chodnika na ul. Teodorowskiej w Kotlinie.

Samorząd planował wybudować deptak już w ubiegłym roku. Jednak wtedy postępowanie musiał unieważnić, ponieważ w budżecie miał zaplanowane za mało środków - 199 tys. zł. Oferent żądał 487 tys. zł.

Na ten rok samorząd na inwestycje przewidział 434.500 zł, a oferent zażądał 558.163,19 zł. Tym razem wójt nie unieważnił postępowania, ale na najbliższej sesji mają zostać wprowadzone zmiany do budżetu gminy. Projekt uchwały przewiduje zwiększenie środków na to zadanie.

Samorząd podpisał umowę

na realizację przedsięwzięcia ze Związkiem Spółek Wodnych w Jarocinie. Wykonawca na wybudowanie chodnika ma czas do 31 października. Prócz ułożenia kostki projekt przewiduje wykonanie kanalizacji deszczowej i poszerzenie pobocza na całej długości ulicy.

Wójt Kotliny unieważnił natomiast przetarg na budowę drogi przy ogródkach działkowych. W ubiegłym roku wykonano tam nawierzchnię z tłucznia, a w tym roku miała być położona nawierzchnia bitumiczna. Jedyny oferent nie spełnił wymagań formalnych. Gmina rozpisze kolejne postępowanie.

(era)



Ponad pół miliona ma kosztować budowa chodnika na ul. Teodorowskiej



► ŚWIATOWA LEGENDA JAZZU OTWORZY JAROCIN FESTIWAL 2018

JAROCIN  
FESTIWAL '18

# Jasiek

## muzykant z Osieka



Jan Garbarek - siódmy od prawej w górnym rzędzie na ślubie kuzynki Jadwigi w Osieku 1964 r.



Czesław Garbarek przed swoim domem rodzinnym w Osieku

Jest samoukiem. Nie ukończył żadnej szkoły muzycznej, a dziś jest światową legendą jazzu. Jego ojciec Czesław urodził się w Osieku koło Jarocina. Wieczorem 12 lipca na jarocińskim rynku zagra Jan Garbarek. - *To będzie piękny, niezapomniany koncert Jasika* - zapewniają najbliższe kuzynki artysty mieszkające w Jarocinie i w Poznaniu.

Czesław Garbarek urodził się w 1920 r. w Osieku. Chodził do szkoły w Częstochowie, a następnie do jarocińskiego gimnazjum. Ukończył studium administracyjne. Miał być urzędnikiem. Wojna jednak wszystko zmieniła. - *Urodziłam się 16 stycznia 1943 r. i on mnie jeszcze trzymał do chrztu* - opowiada Jadwiga Podeszwa, z domu Kuś, córka Krystyny, siostry Czesława Garbarka. - *To był tzw. chrzest z wody, bez udziału księdza. Kościół był zamknięty, proboszcza wywieziono do Dachau. Krótko po tym Niemcy wywieźli także wujka Czesława, naszą babcię i jej córkę. Znaleźli się daleko, gdzieś w okolicach Hamburga. Już w Niemczech Czesław Garbarek został wcielony do organizacji Todt, mającej za zadanie budowę obiektów wojskowych, lotniczych i autostrad. W czasie II wojny światowej zatrudniała robotników przymusowych z okupowanych krajów. - W ramach organizacji Todt wujka Czesława wywieziono dalej, do Norwegii. Tam poznał swoją przyszłą żonę, Norweżkę. Postanowił pozostać w Norwegii. Z tego małżeństwa urodził się Jan Garbarek - wyjaśnia Krzysztof Kuś, brat Jadwigi. - *Mama opowiadała nam romantyczną historię. Wujek Czesław był już na statku wypływającym do Polski, ale zszedł z pokładu, bo do portu przyszła Karin. Wtedy zdecydowali, że zostaną na zawsze razem* - dodaje Anna, młodsza siostra Jadwigi.*

Sam Jan Garbarek, koncertując w 2009 r. już jako światowa legenda jazzu w wywiadzie dla „Jazz Forum” tak to wspominał: - *Mój tata, Czesław Garbarek dostał się do niemieckiej niewoli i spędził ją w obozie pracy w Norwegii. Po wyzwoleniu został w Norwegii, gdzie poznał moją mamę, Karin. Pobrali się w Oslo trzy tygodnie po pierwszym spotkaniu. (...) Urodziłem się w 1947 roku w obozie dla przesiedleńców. Jednak ani to, że moja mama była rodowitą Norweżką, ani to, że urodziłem się w tym kraju, nie pozwoliło na to, bym otrzymał norweskie obywatelstwo. Takie były przepisy. (...) Dopiero kilka lat temu znalazłem korespondencję mojego ojca z władzami, z której dowiedziałem się, że chciano nas deportować do Francji. Ojciec zaczął się ubiegać o obywatelstwo w 1945 roku, a przyznano mu je chyba w 1953 lub 1954. Wtedy*

*i ja zostałem Norwegiem.*

Na przestrzeni dziesięcioleci Jan Garbarek zawsze był pytany przez krajowych dziennikarzy o swoje polskie korzenie. Tak było, kiedy w roku 1973 pojawiał się w Warszawie na festiwalu Jazz Jamboree, jako dwudziestosześcioletek. „Podobał się także młody, ale już znany saksofonista norweski, polskiego zresztą pochodzenia - Jan Garbarek” - relacjonował jeden z dziennikarzy. Dziesięć lat później Jan Garbarek znalazł się już na okładce miesięcznika „Jazz Forum” jako gwiazda światowego jazzu. W udzielonym wówczas wywiadzie mówił: „Mój ojciec przyjechał teraz ze mną do Warszawy. Na koncercie była również ciotka z Jarocina. Ojciec pochodzi z tamtych stron, urodził się w wiosce Osiek. (...) Byłem tam z rodziną na wakacjach

Jadwiga Podeszwa: - *Widomo, jak to się grało na wiejskich weselach, byle głośniejsze, aby cała wieś słyszała i ludzie przyszli pod okno. I cała wieś przyszła, ogródek nam stratali, ale nie przyszli dlatego, że Jan grał, bo przecież Jan miał wtedy tylko 17 lat i nie był jeszcze znanym muzykiem. Sąsiedzi przyszli zobaczyć Czesława i tę jego norweską kobitę, chociaż to była już któraś jego wizyta.*

Później, w latach 70. i 80. to rodzina Garbarków i Kusiów z Osieka była zapraszana przez Czesława i Jana na koncerty artysty, który zdobywał światowe uznanie i sławę. - *Nasi rodzice bywali na koncertach Jana w Warszawie. Moja mama jechała z Osieka do Warszawy na Jazz Jamboree, ale nie po to, aby posłuchać światowych gwiazd jazzu, ale aby spotkać się z bratem Czesławem, bo on zawsze towarzyszył Janowi po to, aby spotkać się w Polsce z rodziną. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat Jan Garbarek wystąpił też trzy razy w Poznaniu: w hali Międzynarodowych Targów Poznańskich, w farze i w Auli Uniwersyteckiej. Zawsze zapraszał swoje najbliższe kuzynostwo: Jadwigę, Annę i Krzysztofa. Po koncercie na Targach w grudniu 1996 r. pani Jadwiga wystąpiła swoją relacją do tygodnika „Poznaniak”. Ukazała się w rubryce „Moje najciekawsze przeżycie”, opatrzone tytułem „To był wspaniały koncert!”.*

- *W Jarocinie też będzie piękny, niezapomniany koncert Jasika* - zapowiada pani Anna i dodaje: - *Cieszymy się również na spotkanie z Jasikiem, bo już dawno się nie widzieliśmy. Z pewnością do takiego spotkania dojdzie. Niemiecki agent koncertowy Jana Garbarka przekazał prośbę artysty, aby jego najbliższa rodzina mogła zasiąść tuż przy scenie. Zasiadają, zaproszeni przez Jana Garbarka, burmistrza Jarocina i organizatorów Jarocin Festiwalu. Zaproszeni zostaną także mieszkańcy Osieka, w którym Jan Garbarek zagrał 54 lata temu, jako siedemnastolatek, na ślubie swojej kuzynki Jadwigi...*

\*\*\*

Jan Garbarek z zespołem złożonym również z gwiazd światowego jazzu wystąpi na jarocińskim rynku w czwartek 12 lipca o godz. 20.30. Na płycie będzie rozstawionych kilkaset krzeseł, numerowanych miejsc dla publiczności. Bilety na koncert Jana Garbarka można nabywać w Spichlerzu Polskiego Rocka w cenie 99 zł. Osoby, które wcześniej zakupiły karnety na Jarocin Festiwal 2018 mogą skorzystać ze specjalnej oferty i nabyć bilet na koncert norweskiego saksofonisty w cenie 50 zł.

Na przestrzeni kilkudziesięciu lat Jan Garbarek wystąpił też trzy razy w Poznaniu: w hali Międzynarodowych Targów Poznańskich, w farze i w Auli Uniwersyteckiej. Zawsze zapraszał swoje najbliższe kuzynostwo: Jadwigę, Annę i Krzysztofa. Po koncercie na Targach w grudniu 1996 r. pani Jadwiga wystąpiła swoją relacją do tygodnika „Poznaniak”. Ukazała się w rubryce „Moje najciekawsze przeżycie”, opatrzone tytułem „To był wspaniały koncert!”. „Jak to się stało, że znalazłam się na tym koncercie? Przecież nie lubię muzyki jazzowej, nie przemawia do mnie, poza tym nie znoszę hałasu. (...) Znalazłam się tam wyłącznie z powodu Jana Garbarka. To mój kuzyn. Poznańska prasa podawała, że rodowód Jana Garbarka sięga Wielkopolski. Któż jednak wie, że dokładnie ziemi jarocińskiej? Małej wioski oddalonej o 7 km od Jarocina? Ojciec Jana Garbarka - Czesław urodził się w Osieku. On i moja mama, Krystyna Kuś, to rodzeństwo. Tak więc byłam na koncercie jazzowym, słuchałam gry najlepszego saksofonisty świata. (...) Siedziałam z moim rodzeństwem przy stoliku tuż obok sceny. Jan mrugnął porozumiewawczo do mego brata. Zaczął grać. Nie wiem, kiedy minęła godzina przeznaczona na występ Jana Garbarka i jego zespołu. Byłam oczarowana. Chłonełam muzykę wszystkimi zmysłami. Przez chwilę nie pomyślałam o decybelach. Patrzyłam z dumą na mego kuzyna Jasia, który ilekroć brał instrument do rąk, pobudzał publiczność do oklasków. Dawałam się ponieść euforii z całą publicznością, wypełniającą po brzegi halę targową. Wstawałam, by klaskać do bólu rąk. Ponad oklaski poleciał okrzyk „Janek”. (...) Jan Garbarek wrócił do Norwegii, a ja nigdy nie zapomnę tego koncertu.”



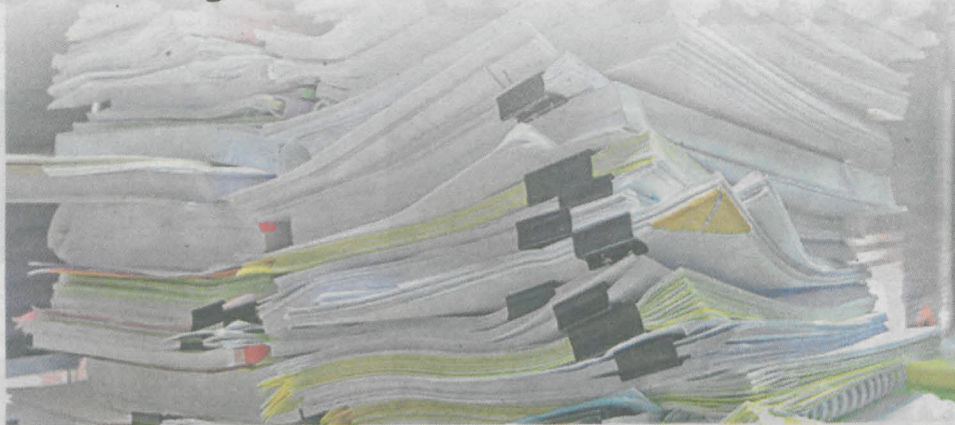


Od 1 lipca 2018 r. małe i średnie przedsiębiorstwa mają obowiązek przysyłania JPK na żądanie skarbowki. Największe firmy zostały objęte tym obowiązkiem już 2 lata temu.

Jak informuje portal money.pl, dla średnich, małych i mikroprzedsiębiorców kończy się dwuletni okres przygotowujący do przekazywania na żądanie organów podatkowych danych finansowo-księgowych w formie jednolitego pliku kontrolnego. Podatnicy prowadzący księgi podatkowe przy użyciu programów komputerowych zostaną objęci tym obowiązkiem od 1 lipca 2018 r.

Jednolity plik kontrolny (JPK) to forma przekazywania danych do organów podatkowych, która umożliwia automatyczną analizę przy pomocy specjalnego oprogramowania komputerowego. Dane są pobierane bezpośrednio z systemów finansowo-księgowych przedsiębiorstwa. JPK posiada określony układ i format, co

## Nowy obowiązek małych firm



bardzo ułatwia przetwarzanie informacji. System ma uprościć i usprawnić procedurę kontroli w firmach. Informacje o prowadzonej ewidencji przedsiębiorcy muszą składać co miesiąc bez wezwania. Dokument musi zostać złożony do 25. dnia miesiąca, chyba że wypada on w sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy. Wtedy następuje przesunięcie do pierwszego dnia roboczego.

Niedopełnienie obowiązku złożenia JPK może skutkować odpowiedzialnością karną skarbową: uchybienie zostanie uznane przez organy podatkowe za wykroczenie lub przestępstwo. Od klasyfikacji zależy wysokość kary. A co, jeśli nie zdążyliśmy albo zapomnieliśmy złożyć wniosku i fiskus chce na nas nałożyć karę? Przedsiębiorca może złożyć czynny żal, ale tylko wtedy, zanim urząd zorientuje się, że JPK do niego nie dotarł i nie wezwie do jego złożenia. Czynny żal składa się w formie pisemnej do naczelnika urzędu skarbowego. Gdy złożenie dokumentu nie było możliwe ze względów technicznych, przedsiębiorca powinien załączyć dowody, np. zrzuty z ekranu.

Źródło: money.pl

OGŁOSZENIA

**ZATRUDNIĘ**

## KIEROWCÓW

w transporcie krajowym i międzynarodowym

Praca na zestawie ciągnik siodłowy, naczepa, chłodnia lub firanka.

Wymagane prawo jazdy kat. C+E, karta kierowcy

**Tel. 601 248 026**

**RBB**

Zapraszamy **Panie i Panów** do składania aplikacji na stanowisko **OPERATORA MASZYN** w firmie RBB-Stal S.A.

Zapewniamy przyuczenie i przeszkolenie do wykonywania pracy na wyżej wymienionym stanowisku.

Osoby zainteresowane prosimy o złożenie CV oraz listu motywacyjnego osobiście w siedzibie firmy przy **ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin** lub na adres e-mail: **groszak@rbb-stal.com.pl**

Osoba do kontaktu Kierownik Działu Produkcji - **tel. 62 7636151**

Prosimy o dopisanie w CV następującej klauzuli: „Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej rekrutacji”. Jeżeli chcesz, abyśmy zachowali Twoje CV w naszej bazie, umieść dodatkowo w CV następującą zgodę: „Zgadzam się na przetwarzanie przez Grupę RBB danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji przez okres 12 miesięcy”. W każdym czasie możesz cofnąć zgodę, kontaktując się z nami pod adresem mailowym: groszak@rbb-stal.com.pl

**BIURO PROJEKTÓW**

Firma projektowa specjalizująca się w branży drogowej oraz wodno-kanalizacyjnej zatrudni pracownika na stanowisko:

## ASYSTENT PROJEKTANTA

**WYMAGANIA:**

- obsługa programu AutoCad
- prawo jazdy kat.B

**OFERUJEMY:**

- zatrudnienie na umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- możliwość odbywania praktyki w zakresie uprawnień budowlanych

Aplikację (CV i podanie ze wskazaniem stanowiska) proszę przesyłać na adres: **biuro@biuroprojektowjarocin.pl**

**SZÓSTEK**

Producent mebli tapicerowanych

## Zatrudnimy

pracownika do klejenia pianki tapicerskiej szwaczkę stolarzy

miejsce pracy: **Żerniki 6 63-210 Żerków**

fhu\_szostek@poczta.fm

**604 396 146**

**NOVA POLSKA**  
meble tapicerowane

Fabryka mebli tapicerowanych ze Środy Wielkopolskiej poszukuje:

## STOLARZY KLEJARZY

## MAGAZYNIERÓW:

- Magazynu technicznego
- Magazynu elementów drewnianych
- Magazynu pianek

## PRACOWNIKA TRANSPORTU WEWNĘTRZNEGO

CV prosimy wysłać na adres: **stolarnia@novapolska.pl, novapolska@novapolska.pl**

Kontakt telefoniczny: **(61) 286 06 30**

**NOVA POLSKA**  
meble tapicerowane

Fabryka mebli tapicerowanych ze Środy Wielkopolskiej poszukuje:

## MAGAZYNIERA NA MAGAZYN TKANIN

mile widziane uprawnienia na wózek widłowy

CV prosimy wysłać na adres: **d.gerc@novapolska.pl novapolska@novapolska.pl**

Kontakt telefoniczny: **(61) 286 06 00**

Firma **FACH mebel Sp. z o.o.** zatrudni na stanowisko

## Technolog-Konstruktor

**WYMAGANIA:**

- Znajomość programu TOP SOLID WOOD dla potrzeb opracowania dokumentacji produkcyjnej
- Dobra znajomość pakietu MS Office.
- Minimum trzyletnie doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku

Kontakt: **sekretariat@fachmebel.pl**

Apteka w Jarocinie zatrudni

## MAGISTRÓW ORAZ TECHNIKÓW FARMACJI

Kontakt: **spharma@op.pl**



# Polska Bezgotówkowa

## - bezpłatne terminale płatnicze dla mikrofirm

Prowadzisz mały biznes, sklep osiedlowy czy salon fryzjerski i chciałbyś zyskać więcej klientów? Rozwiązaniem jest instalacja terminala płatniczego. Dzięki temu osoby, które nie noszą przy sobie gotówki - a takich jest coraz więcej - chętniej skorzystają z twoich usług. Bo zapłacą za nie kartą.

### Dla kogo?

Martwisz się jednak, że zakup terminali przekroczy twoje możliwości finansowe? Z pomocą przychodzi program Polska Bezgotówkowa. Przystąpić do niego mogą mikro, mali i średni przedsiębiorcy, którzy przez ostatnie 12 miesięcy w swoim punkcie handlowo-usługowym nie akceptowali płatności bezgotówkowej.

### 12 miesięcy wsparcia

Fundacja Polska Bezgotówkowa pokryje koszty związane z otrzymaniem terminala i obsługą płatności przez rok. - *Detalista może otrzymać maksymalnie 3 terminale. Dla każdego terminala okres*



Fundacja Polska Bezgotówkowa wspiera mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. Jeżeli chcesz uzyskać wsparcie - wejdź na [www.polskabezgotowkowa.pl](http://www.polskabezgotowkowa.pl)

dofinansowania jest liczony przez 12 miesięcy osobno, od momentu jego instalacji - podkreśla Anna Szychalska-Grzeszek, dyrektor ds. marketingu i komunikacji fundacji Polska Bezgotówkowa.

### Kto już skorzystał?

Do tej pory, w ramach programu zainstalowano 25 tysięcy terminali płatniczych w 4 tysiącach miejscowości w całej Polsce. Aż 32,2 procent przedsiębiorców, którzy przystąpili do programu, prowadzi małe sklepy, m.in. odzieżowe, obuwnicze czy wielobranżowe. Na drugim miejscu (26,4%) są punkty usługowe - zakłady fryzjerskie, mechanicy, salony piękności, a trzecim - 11% sklepy spożywcze. - *Pierwsze miesiące pokazały, że program jest potrzebny - jego powszechność wyraża się zarówno w obecności w całej Polsce, jak i w objęciu większości branż, w których następuje czynność zapłaty za usługę lub towar* - mówi Zbigniew Wiśniewski, wiceprezes fundacji Polska Bezgotówkowa.

(mar)

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 26 czerwca do 2 lipca

- Kierowca**  
Karo Robert Janiuk Jarocin (miejsce wykonywania pracy - teren kraju)
- Spawacz, ślusarz, specjalista ds. zakupów i sprzedaży, ślusarz - spawacz**  
Norbert Tomaszewski Jarocin
- Elektryk**  
Bau-Technik Sp. z o.o. Sp. k. Poznań (miejsce wykonywania pracy - delegacje Niemcy - Polska)
- Operator maszyn - specjalista**  
Flex Films Sp. z o.o. Września
- Ślusarz - tokarz**  
ZPUH Frez Jarocin
- Instalator wod.-kan. i c.o.**  
(oferta pracy dla osób bezrobotnych do 30. roku życia) - Insbud - Włodarczak Honorata Chrzan (miejsce wykonywania pracy - teren kraju)
- Kierowca C+E**  
uprawnienia HDS  
P.P.H.U. „Dorja” Golina (miejsce wykonywania pracy - teren całej Polski)
- Pracownik porządkowy**  
Kaufland Polska Markety Sp. z o.o. Wrocław (miejsce wykonywania pracy - Jarocin)
- Lektor języka angielskiego**  
Anglista Szkoła Języków Obcych Niepubliczne Centrum Edukacyjne Jarocin
- Monter instalacji sanitarnych, spawacz**  
Install Szymański Grzegorz Jarocin (miejsce wykonywania pracy - Jarocin i okolice)
- Kucharz/kucharka**  
(oferta skierowana do osób do 30. roku życia) - Łodziarnie Polskie sp. z o.o. Bydgoszcz (miejsce wykonywania pracy - Jarocin)

**STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM**  
OD 15 DO 21 CZERWCA / OD 22 DO 28 CZERWCA

**1.094 / 1.086**  
liczba bezrobotnych

**66 / 39**  
zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

**42 / 15**  
wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

**10 / 3**  
w tym podjęli pracę

**GAZETA Jarocińska**

**508 318 922**

ARTUR ANTCZAK

ANGELIKA WŁODARCZYK

**509 082 772**

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. (62) 747 47 47

**BIURO REKLAMY**

**JANO**

Konstrukcje Stalowe JANO Sp. z o.o.  
poszukuje osoby na stanowisko:

## MISTRZ WARSZTATU

Miejsce pracy: Jarocin

Oferujemy stałą i stabilną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku budowlanym.

Adres: Jarocin, ul. Św. Ducha 120, email: [biuro@jano.com.pl](mailto:biuro@jano.com.pl)

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz. U. z 2002, Nr 101, poz. 923 ze zmianami, wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb bieżącej oraz przyszłych rekrutacji.”

**RBB**

Firma RBB-STAL S.A.  
poszukuje pracownika na stanowisko:

## KIEROWCA C+E

Oczekiwania: doświadczenie zawodowe, karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:  
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin, tel. 62 763 61 44  
lub adres e-mail [groszak@rbb-stal.com.pl](mailto:groszak@rbb-stal.com.pl)

Prosimy o dopisanie w CV następującej klauzuli: „Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb bieżącej rekrutacji”. Jeżeli chcesz, abyśmy zachowali Twoje CV w naszej bazie, umieść dodatkowo w CV następującą zgodę: „Zgadzam się na przetwarzanie przez Grupę RBB danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji przez okres 12 miesięcy”. W każdym czasie możesz cofnąć zgodę, kontaktując się z nami pod adresem mailowym: [groszak@rbb-stal.com.pl](mailto:groszak@rbb-stal.com.pl)

**FUH BIREX**  
zatrudni:

**KIEROWCÓW KAT. C+E**

**KIEROWCÓW KAT. C+E**  
Z UPRAWNIENIAMI ADR  
NA CYSTERNY

**OPERATORA**  
Z UPRAWNIENIAMI NA KOPARKI  
KL. I LUB II Z PRAWEM JAZDY  
KAT C+E

CV prosimy kierować osobiście do biura,  
ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin

**601 566 947**



## Wspomnienie

# Gdy smutek boli, a słowa zbyt małe...

Leszek Basiński miał 61 lat i nieprzerwanie od 1985 roku pełnił funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Ściegnach. Był aktywny do końca, a jego serdeczność, witalność i otwartość były bezgraniczne. Często mówi się, że ludzi docenia się dopiero po ich śmierci, ale w przypadku Leszka to nieprawda. Ludzie lgnęli do niego za życia, bo był dobrym człowiekiem.

Pamiętam go, jak przez mgłę jeszcze z naszego jarocińskiego liceum. Gdy przyszedł do I klasy, on chodził do maturalej.

W pamięci została mi paczka chłopaków, którzy w szkole byli głośni i zauważani, a wśród nich również Leszek: szczupły, niedużego wzrostu blondyn. Dzisiaj, gdy o nim myślę, wydaje mi się, że już wtedy miał swojego sumiastego węża. Węża, który był tak charakterystyczny, iż żartowaliśmy sobie, że Leszek prawdopodobnie się z nim urodził.

Spotkaliśmy się ponownie przed około dziesięciu laty w Karpaczu, gdzie trzy razy w roku prowadzę warsztaty szkoleniowe dla nauczycieli. Nasze spotkania pod Śnieżką stały się tradycją. Leszek był nie tylko cennym uczestnikiem z bagażem wieloletniego doświadczenia jako nauczyciel matematyki i dyrektor, ale świetnie potrafił zintegrować grupę, rozładować negatywne emocje, wyprowadzić uczestników na Śnieżkę, do kaplicy św. Anny, czy do Wągu, a następnie sprowadzić wszystkich całych, zdrowych i w komplecie z powrotem do ośrodka. Był chłopakiem do tańca i różańca... choć to pierwsze trochę mniej. Pamiętam starania dziewczyn, aby porwać go na parkiet, ale udawało się to bardzo, bardzo niewielu z nas... na przykład Asi - pannie młodej. Leszek wołał towarzystwo swojego aparatu fotograficznego i zawsze miał jego najnowszy model, który wzbudzał szacunek i podziw otoczenia. Fotografował przede wszystkim ludzi i ci są na jego zdjęciach pogodni i odprężeni, bo uśmiechali się nie do obiektywu lecz do człowieka za nim.

Leszek kochał góry. Ukochał sobie Karkonosze i żartował, że po śmierci chce być spalony i rozrzucony po szczytach, zboczach i dolinach. Był świetnym towarzyszem wędrowek górskich. Opowiadał mi niedawno, jak to wybrał się w drogę z grupą zakonnic - fanek wędrowek górskich. - *Aleczko, pokazałem siostrzyczkom takie piękne góry, że zapewniały mnie o modlitwie, aż do następ-*

*nych wakacji... oczywiście w górach* - wspominał swoim charakterystycznym niskim głosem. Ładnego głosu to Leszek nie miał. A nawet jeżeli go kiedyś miał, to stracił go, gdy zaczął palić, czyli prawdopodobnie również zaraz po urodzeniu. Wąż, aparat i papierosy - to akcesoria, z którymi Leszek nie rozstawał się (prawie) na krok.

Nie przypominam sobie, aby dla Leszka coś stanowiło problem. Przysłać zgranych 800 zdjęć w ciągu dwóch dni? - *Aleczko, nie ma problemu!* Przyjąć spontanicznie grupę uczniów na wakacje w szkole? - *Aleczko, zrobi się!* Zorganizować coroczny festyn na św. Anny pod Lubuszaninem? Prowadzić współpracę z niemiecką i czeską szkołą naraz? Otworzyć przedszkole? Wyremontować szkołę? Odśnieżyć boisko? Napalić w kotłowni? Przyjechać na wesele do Jarocina autobusem? Porozmawiać z Niemcami bez znajomości niemieckiego? Ba, nawiązać z nimi wieloletnią przyjaźń.

Nic nie stanowiło dla Leszka przeszkody. Nic nie było dla niego za trudne, ani nikt nie był dla niego powodem, aby mówić o nim źle. Leszek kochał ludzi i to z wzajemnością. Na pewno doświadczał przykrych i trudnych sytuacji, ale zawsze potrafił znaleźć ich dobre strony i tylko tak o nich mówił.

33 lata był oddanym dyrektorem podstawówki i nawet swoją śmiercią wkomponował się w życie szkolne. Zmarł na trzy dni przed końcem roku szkolnego, więc żegnano go w dzień rozdania świadectw. Na mszy pożegnalnej kościół pękał w szwach, a spływającym bezszelestnie po policzkach uczniów, rodziców i nauczycieli łzom nie było końca. Patrzyłam na wystawione przy ołtarzu zdjęcie uśmiechającego się Leszka i czułam, że tu, w Ściegnach, w tym kościele, w tutejszej szkole, u stóp Śnieżki był jego dom. Celebryjący mszę proboszcz wypowiadał słowa wdzięczności pod adresem dobroci Leszka i zapewniał, że jeżeli udałoby się zebrać w tej chwili wszystkich ludzi, którzy doświadczyli dobra od zmarłego, to trzeba byłoby się przenieść na Ściegienną polanę, aby wszystkich pomieścić... a ta jest naprawdę pokaźna.

Na koniec słowa pożegnania wypowiedziała koleżanka Jolanta Krawiec z Miłkowa. Wspomnienia przeplatane były rzewnymi historia-



Porwać Leszka na parkiet? Udało się to niewielu - dokonała tego Asia, panna młoda



Autorka z bohaterem tekstu

mi i anegdotami o zmarłym koledze, z którym w ten sam dzień, bo 20-go maja obchodziła urodziny, w tym roku po raz ostatni. Miło było słuchać opowieści o jarociniaku, który troszczył się o swoich najmłodszych podopiecznych, czyli przedszkolaków. Przychodził do nich codziennie w odwiedziny i częstował tik-takami lub gdy była taka potrzeba, pocieszał w płaczu z tęsknoty za mamą. Pani Jola zapewniała, że był wzorem do naśladowania i wspianiałym przyjacielem. - *A przyjaciele są jak gwiazdy - nie zawsze je widać, ale wiadomo, że zawsze są* - mówiła Jolanta Krawiec, żegnając Leszka Basińskiego.

Leszku, Twój grób znajduje się na małym cmentarzu w podjarocińskiej Golinie, ale jestem pewna, że Twoja dusza szybuje nad ukochanymi Karkonoszami, nad Śnieżką, nad kaplicą św. Anny, nad kościołem Wang... Cieszę się, że było mi dane Cię poznać.

ANNA MALINOWSKI

„Gdy smutek boli, a słowa zbyt małe” - takie słowa widnieją na szkolnej stronie internetowej i trafnie oddają wpisy, jak chociażby te:

**Małgorzata Szklarska:**

*Wspaniały człowiek, taki był i taki pozostał. Pamiętam z czasów kolonii właśnie w tej szkole. Wesoły, zawsze uśmiechnięty. Potrafił rozbawić. Wielka Strata, Człowieka o wielkim Sercu. Wyraży współczucia dla Wszystkich którzy pracowali z nim na codzień i dla bliskich [\*]*

**Sebastian Lamch:**

*Niektórzy ludzie nie są osobami... są instytucją. Dyrektor to był Dyrektor. To była Szkoła w Ściegnach. Cieszk wyobrazić sobie, że taka osoba odchodzi. Przecież On zawsze tam był! Wieczny. Ciągły. Nieśmiertelny. A nagle okazuje się, że jednak człowiek, a nie mityczny, nieśmiertelny posąg.*

**Wioleta Borek:**

*Prawie u każdego z nas miał duży wkład w wychowanie, był bardzo dobrym pedagogiem, a przede wszystkim dobrym człowiekiem, do końca życia będę wdzięczna za to, że uczęszczałam do tej szkoły i że tak dobry człowiek jak Pan Leszek Basiński był moim detektorem oraz nauczycielem..... Dziękuję [\*]*

**Piotr Masa Majchrzak: Śp.**

*Pana Leszka nie było mi dane poznać osobiście, ale DZIŚ !!! Byłem z narzeczoną na pogrzebie która Pana Leszka znała. Podczas uroczystości pogrzebowej po wzruszeniu głosu i mowach pożegnalnych stwierdzam że chciałbym aby wszyscy byli tacy jak PAN LESZEK !!!*

## Dzieci komunijne wśród miliona pielgrzymów

Dzieci komunijne wraz z opiekunami z parafii w Dębnie nad Wartą udały się na pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej.

Pielgrzymi uczestniczyli we mszy św. koncelebrowanej przez kilkunastu księży, w tym także przez ks. proboszcza Romana Hajduka z dębińskiej parafii. Podczas kazania kaznodzieja przypomniał kilka ciekawostek o świątyni, która ma 365 okien - tyle ile dni w roku

i 52 drzwi - tyle ile tygodni w roku. Jest największą budowlą sakralną w Polsce, 8. w Europie i 12. na świecie. Wieża bazyliki liczy 141,5 m wysokości, ma 31 pięt i 762 stopnie. Rocznie odwiedza sanktuarium około miliona pielgrzymów. Dzieci komunijne wraz z opiekunami przybyły, by podziękować za opiekę Bożą, a także prosić o łaski i błogosławieństwo za wstawiennictwem Matki Bożej Licheńskiej.

(akf)





JANINA KUDRAS  
l. 77 (Lubinia Mała)  
WANDA GROBELNA  
l. 85 (Jarocin)  
JOANNA STAROSTA  
l. 79 (Chrzan)

ZYGMUNT CZELUSTA  
l. 60 (Osiek)  
MARIANNA OSUCH  
l. 88 (Jarocin)  
BARBARA KAŻMIERCZAK  
l. 73 (Jarocin)

URSZULA SMOCZYK  
l. 72 (Wilcza)  
STANISŁAW KOSMAŁSKI  
l. 75 (Cerekwica Stara)  
MIECZYŚLAW WASIELEWSKI  
l. 68 (Jarocin)

CZESŁAWA WOJTKOWIAK  
l. 85 (Witaszyce)  
KRYSZYNA ZAWISŁA  
l. 85 (Żerniki)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

## Ksiądz wrócił w rodzinne strony

Przez większość kapłańskiego życia ksiądz kanonik Ekspedyt Błaszczyk związany był z parafiami w Wytomyślu i Lwówku, ale, gdy zmarł, został pochowany w swoich rodzinnych stronach. Spoczął na cmentarzu w Radlinie.

Kapłan od dwóch lat był już emerytem i mieszkał w Skórzewie. Zmarł w środę 20 czerwca. Miał 72 lata. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w poniedziałek 25 czerwca w parafii Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej oraz św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Lwówku. Wieczorem po uroczystym wprowadzeniu trumny do kościoła odmówiono różaniec św. w intencji duchownego. Mszę św. sprawowali

kapłani z dekanatu lwowieckiego. Ksiądz Ekspedyt przez 22 lata był ich dziekanem. Dzień później odbyły się uroczystości pogrzebowe w rodzinnej parafii zmarłego - św. Walentego w Radlinie. W ostatniej drodze towarzyszyli mu również parafianie z Lwówka, gdzie duchowny był duszpasterzem od 1994 roku aż do przejścia na emeryturę. Wolą zmarłego było, aby nie przynosić kwiatów, a pieniądze przekazać na szlachetny cel. Jak poinformowano w ogłoszeniach parafialnych, po rozmowie z bratankiem - księdzem Wojciechem Błaszczykiem ustalono, że ofiary mają zostać przeznaczone na „Caritas” archidiecezji poznańskiej.

(Is)



fot. Witalny Lwówek

### ŁZY WZRUSZENIA W POGORZELICY

## Parafian i proboszcza boli serce



Proboszcza żegnają przedstawiciele rady parafialnej

Łzy wzruszenia, podziękowania i wyrazy uznania - tak wyglądało pożegnanie ks. kanonika Rafała Mielcarka, który opuścił parafię w Pogorzeli po 11 latach posługi duszpasterskiej.

- Dziękujemy za całe dobro, które było księdza udziałem oraz składamy wyrazy uznania za ogrom prac prowadzonych w parafii podczas pełnienia posługi proboszcza (...) Zapamiętamy twoje zaangażowanie i pracę włożoną w odzyskanie świętości naszego kościoła. Za to wszystko dziękujemy ci z całego serca - mówił Dariusz Kotowicz, żegnając księdza kanonika Rafała Mielcarka, proboszcza parafii w Pogorzeli i dziekana deka-

natu żerkowskiego w jednej osobie. Duszpasterz nie pozostał dłużny parafianom, również podziękował im za ostatnie 11 lat. Prosił o modlitwę i zaznaczył, że będzie pamiętał w modlitwie o wiernych z Pogorzeli.

Ksiądz Rafał Mielcarek został proboszczem w Sowinie. Będzie również dziekanem dekanatu pleszewskiego. - Rzadko zdarza się, żeby ksiądz mógł wybrać sobie parafię. Miałem dwie możliwości wyboru parafii i to, że mogłem sobie wybrać to też jest wasza wielka zasługa. (...) To jest dowód uznania księdza biskupa dla was, mimo że was i mnie serce boli. Większości z nas boli serce, ale tak widocznie ma

być - zauważył ustępujący proboszcz.

Prócz parafian pogorzelićkiego duszpasterza pożegnały liczne delegacje: władz samorządowych Żerkowa, przedstawiciele szkół w Komorzu Przybysławskim, Żerkowie, członków żywego różańca, grupy charytatywnej, ministrantów, lektorów, rady parafialnej oraz strażaków.

Nowym proboszczem parafii w Pogorzeli został ksiądz kanonik Leszek Szcześniak, który do tej pory kierował parafią w Wieczynie. Jego wprowadzenie odbędzie się w sobotę - 7 lipca o godzinie 19.00.

(era)



fot. Elżbieta Rogacz

Serdeczne podziękowanie Rodzinie, Znajomym, Sąsiadom, Firmie Pogrzebowej „Jezierski”, Ratownikom i Opiekunkom Medycznym, Lekarzom i Pielęgniarkom z Oddziału Chorób Wewnętrznych w Jarocinie oraz wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w bólu uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej Naszej Kochanej Matki, Teściowej, Babci, Prababci

ś. † p.

Marianny Osuch

składa rodzina

Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, delegacji, naszemu proboszczowi księdzu Rafałowi Sobierajowi, księżom: Michałowi Korachowi, Markowi Jasiankowi, Krzysztofowi Duchnowskiemu, Witoldowi Kałmuckiemu i Dariuszowi Kulińskiemu, doktorowi Janowi Nowakowskiemu, pielęgniarkom: Beacie Koterbie, Jolancie Golce, Mirosławie Pawełce, Annie Miękus, Marioli Zielińskiej, rehabilitantce Dorocie Cybok, firmie pogrzebowej „Jezierski”, wszystkim tym, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną mamę, teściową, babcię

ś. † p.

Zofię Kubicką

składają syn i córki z rodziną

**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI  
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki  
tel. (62) 747-18-20  
czynne od 8.00 do 17.00  
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY  
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE  
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE



**“JEZIEFSKI” s.c.**  
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A  
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE  
POGOTOWIE  
POGRZEBOWE  
601 869 111

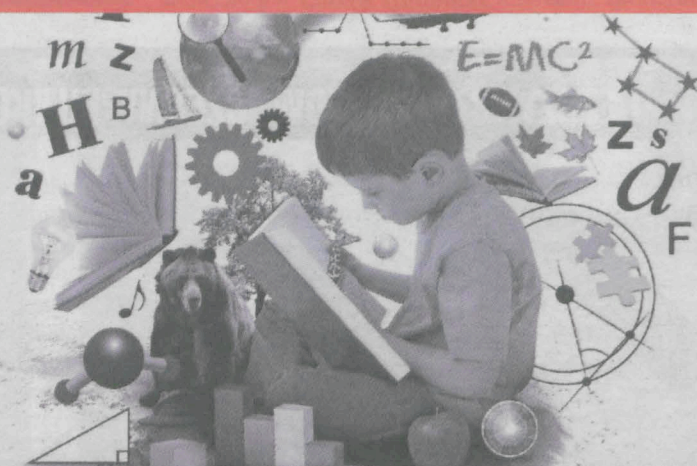
www.jezefskisc.pl





Zespół  
**Szkół Społecznych**  
w Jarocinie

Ul. Przemysłowa 1 / 63-200 Jarocin  
tel 62 747 37 89 / www.spoecznejarocin.pl



## NABÓR DO KLASY 0

W Zespole Szkół Społecznych  
przy ul. Przemysłowej w Jarocinie

Od roku szkolnego 2018/ 2019 otwieramy oddział "0"

### ZAPEWNIAMY:

- ✓ doskonałe warunki do rozwoju dziecka w sferze intelektualnej, fizycznej i artystycznej
- ✓ kolorowe i nowoczesne sale zajęć, plac zabaw
- ✓ bezpieczeństwo i przyjazna atmosfera
- ✓ wykwalifikowana i doświadczona kadra nauczycieli
- ✓ ścisła współpraca z rodzicami
- ✓ własna sala gimnastyczna, zajęciana basenie
- ✓ rozszerzony zakres nauki języka

DOŁĄCZ DO NAS! ODKRYWAJ I ROZWIJAJ SWOJE MOCNE STRONY

**ROLMEX**  
Cielcza, ul. Sienkiewicza 53a  
☎ (62) 749 37 23

**KUP WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNI!**  
**W LETNIEJ PROMOCJI!**

**KOSTKA / ORZECH / MIAŁ**  
**EKOGROSZEK JUŻ OD 489 zł**

**Raty 24**  
Kup na raty

**AUTO SZYBY**  
**SPRZEDAŻ, MONTAŻ**  
DOJAZD DO KLIENTA  
• OSOBOWE  
• CIEŻAROWE  
• DOSTAWCZE  
naprawa  
odprysków  
Pleszew, ul. Kubackiego 55  
Tel. 660-252-097

Wójt Gminy Kotlin informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kotlin przy ul. Powstańców Wlkp. 3 wywieszono ogłoszenie  
**O WYKAZIE NIERUCHOMOŚCI**  
położonej w Kotlinie przeznaczonej do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, ogłoszenie zamieszczone zostało również na stronie internetowej urzędu [www.kotlin.com](http://www.kotlin.com)

**ROBSTAL** garaże blaszane - wzmocnione  
bramy garażowe wiaty, hale  
kojce dla psów  
konstrukcja ocynk gratis!  
**DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!**  
PRODUCENT  
(65) 537-81-20, (61) 610-00-87, 509-038-426  
[www.robstal.pl](http://www.robstal.pl)

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

**CAR-AS**  
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

Ul. Zaciszna 1  
63-200 Jarocin

tel. +48 883 607 605 +48 669 630 810

[www.car-as.com.pl](http://www.car-as.com.pl)

**AGROKOTLIN SP. Z O.O. z siedzibą w Kotlinie, ul. Parkowa 5**  
ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości

**I. GOSPODARSTWO TWARDÓW ZA CENĘ NIE NIŻSZĄ NIŻ 16 900 700,00 zł netto** stanowiące kompleks nieruchomości rolnych, w tym nieruchomości zabudowanych, wchodzących w skład nieruchomości o łącznej powierzchni 205,2761 ha, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jarocinie prowadzi Księgę Wieczystą:

**KZ1J/00011746/8** nieruchomość położona w miejscowości Racendów  
działka nr 28/3 o pow. 2,5012 ha.

**KZ1J/00016105/8** nieruchomości położone w miejscowości Racendów  
działka nr 26/3 o pow. 1,9300 ha, działka nr 31/9 o pow. 1,6900 ha, działka nr 40 o pow. 3,7600 ha.

**KZ1J/00016627/3** nieruchomość położona w miejscowości Twardów  
działka nr 416/6 o pow. 5,0708 ha

**KZ1J/00016627/3** nieruchomości położone w miejscowości Wysogotówek  
działka nr 150/10 o pow. 2,5059 ha.

**KZ1J/00019335/0** nieruchomości położone w miejscowości Kurcew  
działka nr 2/1 o pow. 17,1100 ha, działka nr 73 o pow. 0,2000 ha, działka nr 95/1 o pow. 30,3300 ha, działka nr 142 o pow. 7,9300 ha.

**KZ1J/00019335/0** nieruchomości położone w miejscowości Racendów  
działka nr 16 o pow. 0,0400 ha, działka nr 51/1 o pow. 55,5000 ha, działka nr 25/1 o pow. 4,6400 ha, działka nr 50 o pow. 6,9300 ha.

**KZ1J/00019372/1** nieruchomości położone w miejscowości Twardów  
działka nr 11/1 o pow. 25,7400 ha, działka nr 53/2 o pow. 1,0500 ha, działka nr 53/6 o pow. 8,6508 ha, działka nr 13/1 o pow. 1,1900 ha, działka nr 53/4 o pow. 0,1505 ha, działka nr 65/1 o pow. 0,3000 ha, działka nr 40/1 o pow. 2,0600 ha, działka nr 53/5 o pow. 0,1587 ha, działka nr 181/1 o pow. 17,4200 ha, działka nr 43 o pow. 0,5000 ha, działka nr 183/2 o pow. 0,6800 ha.

**KZ1J/00027106/5** nieruchomość położona w miejscowości Kotlin  
działka nr 934 o pow. 6,9582 ha.

**KZ1J/00035242/9** nieruchomość położona w miejscowości Kurcew  
działka nr 160 o pow. 0,2000 ha.

**KZ1J/00037958/7** nieruchomości położone w miejscowości Twardów  
działka nr 1/3 o pow. 0,0800 ha.

### II. INNE NIERUCHOMOŚCI, W TYM NIERUCHOMOŚCI ROLNE

| Lp. | Położenie | Księga wieczysta | Ark. mapy | Nr działki | Pow. [ha] | Cena wywoławcza (netto) |
|-----|-----------|------------------|-----------|------------|-----------|-------------------------|
| 1   | Orpizewek | KZ1J/00037958/7  | 1         | 23/5       | 37,1500   | 2 787 000,00 zł         |
| 2   | Jarocin   | KZ1J/00019807/0  | 2         | 890/18     | 0,3351    | 50 000,00 zł            |
| 3   | Jarocin   | KZ1J/00019807/0  | 3         | 1016       | 0,0011    | 330,00 zł               |
| 4   | Jarocin   | KZ1J/00019807/0  | 3         | 1018       | 0,0012    | 360,00 zł               |
| 5   | Cielcza   | KZ1J/00019807/0  | 4         | 1465/5     | 25,8078   | 3 872 000,00 zł         |
| 6   | Roszków   | KZ1J/00022828/7  | 1         | 243/2      | 6,8289    | 1 028 000,00 zł         |
|     | Roszków   | KZ1J/00022828/7  | 1         | 308/5      | 0,0200    |                         |
| 7   | Roszków   | KZ1J/00022828/7  | 3         | 376/5      | 14,2858   | 2 143 000,00 zł         |
| 8   | Roszków   | KZ1J/00022828/7  | 3         | 376/7      | 10,3339   | 1 550 000,00 zł         |

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „OFERTA – NIERUCHOMOŚCI AGROKOTLIN SP. Z O.O.” w siedzibie Spółki w Kotlinie przy ulicy Parkowa 5, 63-220 Kotlin w terminie do dnia 10.07.2018 r. do godz. 15:00.

Szczegółowe warunki przetargu, w tym obligatoryjne składniki oferty zawarte są w regulaminie przetargu stanowiącym załącznik do Uchwały nr 12/2018 Rady Nadzorczej i Zarządu z dnia 28.06.2018 r. Regulamin przetargu udostępniony jest w siedzibie Spółki w Kotlinie, ul. Parkowa 5 w dni robocze na tablicy ogłoszeń w godz. 7:00 do 15:00.

Wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto bankowe spółki Agrokotlin Sp. z o.o. nr 85 2030 0045 1110 0000 0389 5550.

Przetarg przeprowadzony zostanie przez Radę Nadzorczą i Zarząd Spółki.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do 21 dni od daty upływu terminu do składania ofert.

Cena sprzedaży kompleksu nieruchomości (pkt. I) oraz poszczególnych nieruchomości (pkt. II) zatwierdzona będzie przez Zgromadzenie Wspólników w formie uchwały.

Do sprzedaży nieruchomości, których przetarg dotyczy znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U.2017 poz. 2196 t.j.).

O wyniku przetargu oferty zostaną powiadomieni w formie pisemnej.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia w całości bądź w części bez podania przyczyny oraz prawo prowadzenia licytacji ustnej wśród oferentów, którzy zgłosili równorzędne najwyższe oferty, przyjmując, że wielkość postąpienia stanowi 1% zaoferowanej ceny.

Osoby zainteresowane udziałem w przetargu ofertowym mogą uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży w siedzibie Spółki lub pod nr telefonu 516 073 918, 607 794 864. Ogłędziny przedmiotu sprzedaży mogą być przeprowadzone po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu.

[www.dawro.eu](http://www.dawro.eu)

*Kochanie, sam zawiozę  
Cie do Ślubu  
czerwonym Ferrari*







**DREWNO OPAŁOWE DĘBOWE  
BRYKIETY DĘBOWE**

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU DO KLIENTA  
TARTAK KOSZKOWO  
tel. 65 5716620, 515131606, czynne: pn.-pt. 7-16

**KUPUJEMY  
DREWNO  
TOPOŁOWE**

SERWIS • KOMIS • CZĘŚCI • AKCESORIA

**MOTOSTODOŁA**

**MOTOCYKLE  
SKUTERY • QUADY**

Ul. Floriańska 4a,  
63-720 Koźmin Wlkp.  
604 625 768 698 625 572  
Poniedziałek - Piątek 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>,  
Sobota 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>  
motostodola.kaczmarek@wp.pl

**ARAMIR** MAGAZYNOWANIE I DYSTRYBUCJA



**TruckMaster** Kingspan-TITAN

TM 200 NOWOŚĆ  
TM 300 NOWOŚĆ  
TM 430 OTM004300-07

**ZAMÓW**  
62 508 33 00

## Własny dom z ogrodem w Zielonym Zakątku Jarocina

**BEZCZYNŠOWY, NOWOCZESNY, FUNKCJONALNY**

- powierzchnia 91 m<sup>2</sup>, 5 pokoi, działki 550 - 700 m<sup>2</sup>
- raj dla miłośników aktywnego wypoczynku
- pomagamy załatwić kredyt i wszystkie formalności

**NAJNIŻSZA CENA W JAROCINIE**

**PLANUJESZ BUDOWĘ  
SWOJEGO DOMU?  
MY ZROBIMY TO ZA CIEBIE!**

Kompleksowa budowa Twojego domu  
„Pod klucz”

Naszą wizytówką są wykonane przez nas prace,  
które przeprowadzamy zgodnie z projektem,  
zamierzeniami i życzeniami Klienta

**Twoje marzenia  
- nasza odpowiedzialność!**



**665 400 097**

## WIELKOPOLSKA WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ

przyszłość



STUDIA MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE,  
LICENCJACKIE ORAZ STUDIA PODYPLOMOWE  
W RÓŻNYCH SPECJALNOŚCIACH

**NA KIERUNKACH:**

- PEDAGOGIKA
- EKONOMIA
- PRACA SOCJALNA
- INFORMATYKA
- **DIETETYKA - NOWOŚĆ**

**NAJNIŻSZE  
CZESNE  
W REGIONIE**



ul. Surzyńskich 2, 63-000 Środa Wlkp.  
tel. (61) 222 45 56, 784 950 640  
fax (61) 222 45 57  
e-mail: info@wwsse.pl

[www.wwsse.pl](http://www.wwsse.pl)

**PROMOCJA  
NA SPRZEDAŻ**



STANOS Sp. z o.o.

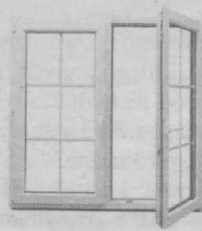
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin  
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00  
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO  
SZYBY**

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA  
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21



**OKNOSTYL**

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.  
Producent okien PVC



**RATY!!!**

**Oferujemy:**

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW  
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)  
tel. (65) 572 08 30  
kom. 603 803 866, 691 709 405



**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery**

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż  
**GRATIS** cały KRAJ

[www.konstal-garaze.pl](http://www.konstal-garaze.pl)

**GARAŻE  
WZMOCNIONE**

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644  
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388



## Phytopharm wygrał baraże

Phytopharm Kłęka zagra w nowym sezonie w poznańskiej klasie okręgowej! Podopieczni Michała Kościelniaka wygrali turniej barażowy.

O miejsce w "okręgówce" rywalizowały trzy drużyny: Phytopharm, LZS Wronczyn i Byki Obrowo. W pierwszym meczu „Zielarze” pewnie pokonali na wyjeździe LZS Wronczyn 6:2. Bohaterem tego meczu był Jakub Wolski, który popisał się hat-trickiem. W 35. minucie strzelił gola dającego Phytopharmowi prowadzenie, a potem ustalił wynik, notując kolejne dwa trafienia w samej końcówce (w 89. minucie i w doliczonym czasie – 92. minuta). Wcześniej dla zespołu z Kłęki trafiali jeszcze Adam Adamczyk (42.), Marcin Gromada (48.) i Łukasz Zawacki (55. z rzutu karnego). Trudniejszą przeszkodą do pokonania okazały się Byki Obrowo. Przed własną publicznością podopieczni Michała Kościelniaka sprościli zadaniu i wygrali 2:1. Gole strzelili Łukasz Zawacki (z rzutu karnego) i Arkadiusz Cepa.

Dzięki tym rozstrzygnięciom Phytopharm, bez względu na wynik bezpośredniego spotkania Byków Obrowo z LZS-em Wronczyn, wygrał baraże i trudny sezon zakończył sukcesem, czyli awansem do poznańskiej klasy okręgowej. (pw)

## MKS Jedyńka podbił LZS-y



Aleksandra Styś i Julia Pawełczyk zdobyły cenne punkty do klasyfikacji klubowej w Mistrzostwach Polski LZS-ów w Słubicach

Z pięcioma medalami, w tym aż trzema złotymi, wrócili lekkoatleci MKS-u Jedyńka Jarocin z Mistrzostw Polski Zrzeszenia LZS w lekkiej atletyce, które odbyły się w Słubicach.

Reprezentanci MKS-u Jedyńka wywalczyli aż trzy złote medale. Mistrzami Polski LZS zostali: Aleksandra Styś w biegu na 1500 m przez przeszkody, Amadeusz Zdrojewski w biegu na 400 m i Roksana Jędrzejak w skoku w dal. Z dwoma medalami wrócił ze Słubiec Krystian Zdrojewski, który był drugi na dystansie 5000 m i zajął trzecie miejsce w biegu na 3000 m z przeszkodami. Ponadto cenne punkty do klasyfikacji klubowej wywalczyli również Julia Pawełczyk (4. miejsce w biegu na 1500 m z przeszkodami), Damian Bogaczyński (biegi na 100 m – 4. miejsce i 200 m), Wiktoria Krawczyk (400 m) i Bartosz Sienkiewicz (100 m). Dzięki tym wynikom MKS Jedyńka Jarocin uplasował się na 18. miejscu w Polsce (wśród 125 sklasyfikowanych klubów) (pw)

# Trzy medale młodzików Victorii



Milena Jędrzejak uciekła rywalkom i samotnie przejechała linię mety Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Żerkowie

Trzy medale wywalczyli zawodnicy MŁUKS Victoria Jarocin w rozegranych w Żerkowie Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w kolarstwie szosowym.

Dwa medale - złoty i srebrny - zdobyła Milena Jędrzejak. W sobotę zajęła drugie miejsce w jeździe indywidualnej na czas, natomiast w niedzielę, po solowej akcji, wygrała wyścig ze startu wspólnego. Milena blisko była wywalczenia jeszcze trzeciego medalu. Wspólnie z Aleksandrą Wizner startowała również w jeździe na czas parami. W tej konkurencji podopieczne Bartosza Miklera uplasowały się jednak tuż za podium.

Wśród młodzików srebrny medal w wyścigu ze startu wspólnego zdobył Bartosz Golec. Kolarz Victorii finiszował w małej grupce tuż za zwycięzcą.

Zarówno Milena Jędrzejak, jak Bartosz Golec zostali zarazem mistrzami Wielkopolski młodzików w wyścigu ze startu wspólnego. (pw)

### WYNIKI REPREZENTANTÓW MŁUKS VICTORIA W MIĘDZYWOJEWÓDZKICH MISTRZOSTWACH MŁODZIKÓW W ŻERKOWIE:

Jazda indywidualna na czas Młodzików:  
2. Milena Jędrzejak  
13. Aleksandra Wizner  
Młodzicy:  
14. Bartosz Golec  
21. Nikodem Marciniak

Jazda na czas parami Młodzików:  
4. Milena Jędrzejak, Aleksandra Wizner  
Młodzicy:  
7. Bartosz Golec, Nikodem Marciniak

Wyścig ze startu wspólnego Młodzików:  
1. Milena Jędrzejak  
16. Aleksandra Wizner  
Młodzicy:  
2. Bartosz Golec  
25. Nikodem Marciniak



Trener Bartosz Mikler był zadowolony ze srebrnego medalu wywalczonego przez Bartosza Gołę

## Dwoje na podium „Czwartków lekkoatletycznych”

Kacper Gowgiel z Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie zdobył srebrny medal w finale ogólnopolskim „Czwartków lekkoatletycznych”, rozegranym w Łodzi. Było to najlepsze osiągnięcie uczniów szkół podstawowych powiatu jarocińskiego w tegorocznej edycji tej imprezy.

Grupa 27 uczniów zakwalifikowała się do finału ogólnopolskiego „Czwartków lekkoatletycznych” z eliminacji rozgrywanych na stadionie w Jarocinie. Wśród nich znalazło się 7 uczniów z SP w Żerkowie, 6 z ZS 5 w Jarocinie, 4 uczniów z SP w Golinie, po 3 uczniów z SP 2 w Jarocinie i SP w Mieszkowie, 1 uczeń z SP 4 w Jarocinie oraz 3 uczniów z SP 3 w Koźminie Wlkp.

W Łodzi najlepsze wyniki osiągnęli zawodnicy startujący na dystansie 300 m. Kacper Gowgiel z Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie w grupie chłopców z rocznika 2007 wywalczył srebrny medal (czas 45,61 s).

- Kacper jechał na finały jako jeden z faworytów do medalu i nie zawiodł. Do ostatnich metrów walczył o złoty medal. Ten sukces osiągnął dzięki swej mądrej i wytrwałej pracy - uważa trener srebrnego medalisty Marcin Szymkowiak.

W czołówce znaleźli się także inni trzystumetrowcy z jarocińskiej „piątki”: Dariusz Walczak (rocznik 2005) zajął 5. miejsce, a Filip Strzykowski w tym samym roczniku został sklasyfikowany na 9. pozycji, natomiast Julia Idzikowska (rocznik 2006) uplasowała się na 6. miejscu.

W biegu na 60 m dziewcząt z rocznika 2006 brązowy medal wywalczyła Katarzyna Wałęsa. W „Czwartkach lekkoatletycznych” Kasia reprezentowała co prawda swoją szkołę, czyli SP 3 w Koźminie Wlkp., ale na co dzień trenuje w jarocińskim MKS-ie Jedyńka, pod okiem Marzeny Kościelniak.

(pw)

### JAROCIŃSKA REPREZENTACJA NA FINAŁ OGÓLNOPOLSKI „CZWARTKÓW LEKKOATLETYCZNYCH”:

1000 m  
Rocznik 2005  
Jakub Burchacki (SP Żerków)  
Rocznik 2007  
Karol Pawełczyk (SP Golina)  
Jakub Gowgiel (SP 5 Jarocin)

Martyna Śledzińska (SP Żerków)  
Julia Idzikowska (SP 5 Jarocin)  
Rocznik 2007  
Julia Parysek (SP 5 Jarocin)  
Kacper Gowgiel (SP 5 Jarocin)

600 m  
Rocznik 2005  
Julia Jarzyna (SP Mieszków)  
Rocznik 2006  
Daria Gola (SP 4 Jarocin)  
Amelia Ostojka (SP Golina)  
Zofia Stempniak (SP 3 Koźmin Wlkp.)  
Rocznik 2007  
Paulina Walczak (SP Żerków)  
Gabriela Golińska (SP 3 Koźmin Wlkp.)

60 m  
Rocznik 2005  
Justyna Krawczyk (SP Golina)  
Rocznik 2006  
Martyna Klemm (SP Mieszków)  
Katarzyna Wałęsa (SP 3 Koźmin Wlkp.)  
Rocznik 2007  
Joanna Rosiejka (SP Żerków)  
Adam Grafiński (SP Golina)

300 m  
Rocznik 2005  
Kinga Łączniak (SP Żerków)  
Rozalia Kasprzak (SP Żerków)  
Filip Strzykowski (SP 5 Jarocin)  
Dariusz Walczak (SP 5 Jarocin)  
Rocznik 2006  
Zofia Domańska (SP Żerków)

Skok w dal  
Rocznik 2005  
Oliwia Ławicka (SP 2 Jarocin)  
Amelia Stękała (SP Mieszków)  
Jakub Formalczyk (SP 2 Jarocin)  
Rocznik 2006  
Dominika Szymankiewicz (SP 2 Jarocin)



Większość jarocińskiej reprezentacji na tegoroczny finał ogólnopolski „Czwartków lekkoatletycznych” w Łodzi



# Dociągnąć do trzydziestki

■ Biegacze z Ukrainy zwyciężyli w XXVIII edycji „Minimaratonu Romana” w Chrzanie. Wśród mężczyzn trasę o długości 10,5 km najszybciej pokonał Dymitro Musiaczenko, zaś wśród kobiet najlepsza była Katsiryna Ptaszuk.



Zwycięzca Dymitro Musiaczenko na mecie



Dość szybko wykrystalizowała się czołówka biegu, która jednak nie widziała nawet pleców zwycięcy



Najmłodsza - Julia Pawelczyk i najstarszy - Stefan Dobak - uczestnicy biegu odbierają nagrody od organizatora Romana Cenkiera



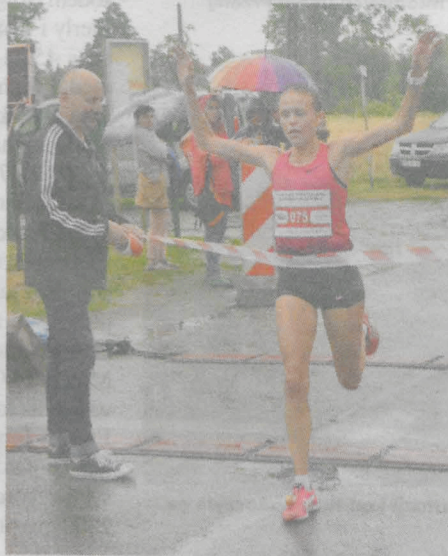
Woda z nieba to za mało, nawet w takich warunkach biegacze muszą uzupełniać płyny w organizmie



Nie wszyscy biegają dla nagród i wysokich miejsc, czasem najważniejsze, aby dopisywał dobry humor



Biegacze uczestniczący w tegorocznym „Minimaratonie Romana” musieli radzić sobie z trudnymi warunkami atmosferycznymi



Najlepsza z kobiet Katsiryna Ptaszuk



Aleksandra Piłarczyk ze zwycięzcą X Mistrzostw Polski biegaczy z terenów wiejskich Tomaszem Wójcikiem

Tegoroczny Festyn Rekreacyjno-Biegowo-Sportowy w Chrzanie, organizowany tradycyjnie przez miłośnika biegania Romana Cenkiera oraz TKKF Europejski w Chrzanie, rozpoczął się biegami dla uczniów szkół na dystansach od 50 m (dla przedszkolaków) do 900 m (dla gimnazjalistów). Wzięło w nich udział około 90 dzieci. Niestety, ciekawie zapowiadające się zawody popsuła aura. Deszcz spowodował, że w ostatnich biegach nie wystartowali już wszyscy zapisani.

Mimo niezbyt dobrych warunków

atmosferycznych nikt jednak nie wycofał się z biegu głównego. Na ulicach Chrzana pojawiło się 67 zawodników. Najlepiej w tych trudnych warunkach radzili sobie sportowcy pochodzący z Ukrainy. Zwyciężył, w dobrym czasie, jak na nieprzychylnie warunki atmosferyczne, Dymitro Musiaczenko. Nie był to jego pierwszy triumf w Chrzanie, choć przed rokiem nie startował w „Minimaratonie Romana”. Z dobrej strony zaprezentował się drugi na mecie, członek jarocińskich „Biegaczy” Dawid Jagła. Ukraińki zdominowały także rywalizację wśród

kobiet, zajmując ostatecznie wszystkie miejsca na podium.

WX Mistrzostwach Polski biegaczy z terenów wiejskich, którzy rywalizowali o Puchar Redaktor Naczelnej „Więści Rolniczych” Aleksandry Piłarczyk, triumfował Tomasz Wójcik z Rudy (dzielnicy Żywca przyp. red.), który na trasie utrzymywał bardzo dobre tempo i uplasował się na trzecim miejscu w klasyfikacji generalnej. Wśród kobiet mistrzynią Polski została Julia Pawelczyk z Radlina. Zawodniczka MKS-u Jedynka Jarocin była zarazem najmłodszą uczestniczką

biegu. Najstarszym natomiast okazał się aktualny mistrz Polski weteranów w maratonach w swej kategorii wiekowej Stefan Dobak z Szamotuł. Mimo swych 72 lat Dobak imponuje formą. Zawody ukończył na 41. pozycji, zostawiając za sobą aż 26, często znaczące młodszych, biegaczy!

- Ta edycja zawodów była dla mnie trudna, bo mam coraz mniej czasu, a przygotowanie takiej imprezy sporo go pochłania. Chciałbym jeszcze dociągnąć do trzydziestej edycji. Mam nadzieję, że się uda - mówi organizator zawodów Roman Cenkier. (pw)

## WYNIKI:

### Bieg OPEN 10,5 km

#### Klasyfikacja generalna:

|                        |         |               |
|------------------------|---------|---------------|
| 1. Dymitro Musiaczenko | Leszno  | 34 min. 17 s. |
| 2. Dawid Jagła         | Jarocin | 35:14 min     |
| 3. Tomasz Wójcik       | Rudze   | 35:19 min     |

#### Kobiety:

|                      |         |       |
|----------------------|---------|-------|
| 1. Katsiryna Ptaszuk | Leszno  | 38:35 |
| 2. Julia Działłowa   | Ukraina | 41:07 |
| 3. Olga Kazimirowa   | Kalisz  | 41:36 |

### KATEGORIA WIEKOWA 16-29 LAT:

#### Kobiety:

|                    |         |  |
|--------------------|---------|--|
| 1. Julia Pawelczyk | Radlin  |  |
| 2. Olga Bieniek    | Pleszew |  |
| 3. Daria Klemm     | Chrzan  |  |

#### Mężczyźni:

|                      |            |  |
|----------------------|------------|--|
| 1. Bartosz Sobczyk   | Mchy       |  |
| 2. Szymon Głapa      | Łuszczanów |  |
| 3. Krzysztof Antczak | Jarocin    |  |

### KATEGORIA WIEKOWA 30-39 LAT

#### Kobiety:

|                   |         |  |
|-------------------|---------|--|
| 1. Bożena Łuc     | Kępko   |  |
| 2. Ewa Przewoźna  | Jarocin |  |
| 3. Dorota Woźniak | Koło    |  |

#### Mężczyźni:

|                       |                   |  |
|-----------------------|-------------------|--|
| 1. Jurek Błahodir     | Ostrów Wlkp.      |  |
| 2. Marcin Starszak    | Osiek nad Notecią |  |
| 3. Krzysztof Terlecki | Jarocin           |  |

### KATEGORIA WIEKOWA 40-49 LAT

#### Kobiety:

|                        |        |  |
|------------------------|--------|--|
| 1. Beata Becielewska   | Stupca |  |
| 2. Sylwia Softysiak    | Zerków |  |
| 3. Katarzyna Burchacka | Zerków |  |

#### Mężczyźni:

|                          |        |  |
|--------------------------|--------|--|
| 1. Mariusz Becielewski   | Stupca |  |
| 2. Grzegorz Działosiński | Kraczy |  |
| 3. Marek Różański        | Śrem   |  |

### KATEGORIA KOBIET POWYŻEJ 50 LAT:

1. Aleksandra Dzierżkowska Koziegłowy

### KATEGORIA WIEKOWA 50-59 LAT

#### Mężczyźni:

|                           |                |  |
|---------------------------|----------------|--|
| 1. Piotr Mrowicki         | Kościelna Wieś |  |
| 2. Mieczysław Mikolajczak | Września       |  |
| 3. Andrzej Siejak         | Jarocin        |  |

### KATEGORIA WIEKOWA 60-69 LAT

#### Mężczyźni:

|                          |        |  |
|--------------------------|--------|--|
| 1. Krzysztof Chrzanowski | Koło   |  |
| 2. Marian Borowczyk      | Poznań |  |

### KATEGORIA POWYŻEJ 70 LAT

#### Mężczyźni:

|                      |           |  |
|----------------------|-----------|--|
| 1. Stefan Dobak      | Szamotuły |  |
| 2. Ryszard Krupiński | Kotlin    |  |

### X MISTRZOSTWA POLSKI BIEGACZY Z TERENÓW WIEJSKICH O PUCHAR REDAKTOR NACZELNEJ „WIEŚCI ROLNICZYCH”:

#### Kobiety:

|                    |        |  |
|--------------------|--------|--|
| 1. Julia Pawelczyk | Radlin |  |
| 2. Bożena Łuc      | Kępko  |  |
| 3. Daria Klemm     | Chrzan |  |

#### Mężczyźni:

|                    |         |  |
|--------------------|---------|--|
| 1. Tomasz Wójcik   | Rudze   |  |
| 2. Marcin Starszak | Jarocin |  |
| 3. Alon Przybył    | Chocz   |  |

### NAJLEPSI ZAWODNICY Z POWIATU JAROCIŃSKIEGO:

#### Kobiety:

|                     |        |  |
|---------------------|--------|--|
| 1. Julia Pawelczyk  | Radlin |  |
| 2. Sylwia Softysiak | Zerków |  |
| 3. Daria Klemm      | Chrzan |  |

#### Mężczyźni:

|                       |         |  |
|-----------------------|---------|--|
| 1. Dawid Jagła        | Jarocin |  |
| 2. Krzysztof Terlecki | Jarocin |  |
| 3. Krzysztof Antczak  | Jarocin |  |

### NAJLEPSI ZAWODNICY Z GMINY ZERKÓW:

#### Kobiety:

|                     |        |  |
|---------------------|--------|--|
| 1. Sylwia Softysiak | Zerków |  |
| 2. Daria Klemm      | Chrzan |  |
| 3. Zuzanna Miernik  | Zerków |  |

#### Mężczyźni:

|                    |        |  |
|--------------------|--------|--|
| 1. Jacek Klimczak  | Zerków |  |
| 2. Mariusz Knie    | Zerków |  |
| 3. Kamil Kaczmarek | Zerków |  |

### BIEG KOLEŻEŃSKI ROMANA DLA PRACOWNIKÓW PKP:

#### Kobiety:

|                     |         |  |
|---------------------|---------|--|
| 1. Dorota Woźniak   | Koło    |  |
| 2. Agnieszka Kapala | Pleszew |  |

#### Mężczyźni:

|                           |          |  |
|---------------------------|----------|--|
| 1. Mieczysław Mikolajczak | Września |  |
| 2. Marek Woźniak          | Koło     |  |

### Bieg młodzieżowy 2,1 km:

#### Dziewczęta:

|                        |  |  |
|------------------------|--|--|
| 1. Jagoda Musielak     |  |  |
| 2. Marlena Mrówczyńska |  |  |
| 3. Marta Kurzawa       |  |  |

#### Chłopcy:

|                       |  |  |
|-----------------------|--|--|
| 1. Filip Rózewski     |  |  |
| 2. Kacper Kubiak      |  |  |
| 3. Daniel Mrówczyński |  |  |

**GAZETA Jarocińska**

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

WYDAWCA

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31  
e-mail: redakcja@jarocinska.pl  
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY  
Bartosz Nawrocki, b.nawrocki@jarocinska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO  
Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI  
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:  
Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek,  
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,  
Aleksandra Piłarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,  
Lidia Sokowicz

WSPÓŁPRACUJĄ:  
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE  
(62) 749-86-46

Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl  
Barbara Dzierża, b.dzierża@jarocinska.pl  
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, b.piotrowicz@jarocinska.pl  
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47  
Artur Antczak (508/318-922)  
a.antczak@jarocinska.pl  
Angelika Włodarczyk (509/082-772)  
a.wlodarczyk@jarocinska.pl

DZIENNIKARZ DYŻURNY  
(62) 332-20-33, 500/191-014

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ  
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-37-60  
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68  
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymskiewicza 1G  
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pita, ul. Krzywa 35

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

WYDAWCA  
Północna Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA  
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT  
Karolina Piechalak (62) 747-15-31  
k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEC POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl



## Weterani biegali i skakali



Najbardziej wartościowe wyniki osiągnęli na skoczniach jedni z najstarszych uczestników mistrzostw

Na stadionie im. Janusza Jajczyka w Żerkowie rozegrane zostały I Otwarte Mistrzostwa Wielkopolski Masters w lekkiej atletyce. W zawodach rekord Polski w skoku w dal w kategorii powyżej 65 lat pobił Jan Tomczak.

W mistrzostwach, w których mogli startować zawodnicy mający powyżej 35 lat, wzięło udział 25 lekkoatletów z Jarocina, Poznania, Leszna, Koszalina, Śremu, Krotoszyna, Rawy Mazowieckiej, Szubina, Witaszyc i Żerkowa. Każdy z uczestników mógł wystartować w trzech konkurencjach. Rozgrywano tylko biegi (na dystansach 100 m, 200 m, 400 m, 800 m i 5000 m) oraz skoki (w dal i wwyż).

W konkursie skoku w dal świetnie spisał się Jan Tomczak, który dwukrotnie poprawiał rekord Polski w kategorii M65. W czwartej próbie Tomczak uzyskał wynik 5,08 m, o dwa centymetry lepszy od poprzedniego rekordu. W następnej próbie jeszcze się poprawił, przekraczając pięć metrów o jedenaście centymetrów! Ten wynik, w przeliczeniu na punkty odpowiednie dla kategorii wiekowej (1128 pkt.), dał Janowi Tomczakowi drugie miejsce w klasyfikacji OPEN mistrzostw. Lepszy wynik (1136 pkt.) uzyskał tylko Wiesław Musiał (kategoria M60), który również na skoczni w dal osiągnął 5,43 cm. Trzecie miejsce zajął Ryszard Adamczewski (981 pkt.), który w skoku wwyż pokonał poprzeczkę na wysokości 137 cm (kategoria M70).

Mistrzostwa zorganizowało Stowarzyszenie Fair Play z Żerkowa (prezes Przemysław Matan), we współpracy z gminą Żerków i Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki Masters. Swym patronatem imprezę objęli marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak i burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczak. (pw)

# Jarocinianin wicemistrzem Polski w kolarstwie

► Dawid Kuderczak z Jarocina został II wicemistrzem Polski w kolarstwie szosowym.

Dwudniowe mistrzostwa odbyły się na Polach Grunwaldu i w Ostródzie. W czasie imprezy rozgrywane są 2 wyścigi: jazda indywidualna na czas oraz start wspólny, podczas których wyłoniony zostaje mistrz Polski oraz I i II wicemistrz. - Pierwszy dzień zmagania była to jazda indywidualna na czas, gdzie na dystansie 22,4 km z czasem 28,47s zdobyłem tytuł wicemistrza. W kategorii junior wystartowało 54 zawodników z całej Polski - cieszy się Dawid Kuderczak.

17-latek obecnie reprezentuje klub KLTC Konin wcześniej był zawodnikiem MŁUKS Victoria Jarocin. - Zdobyć tytułu zawdzięcza nie tylko sobie, ale również ciężkiej pracy mojego trenera, który przygotowywał mnie typowo pod ten start - zaznacza świeżo upieczony wicemistrz.

Oprac. (era)



## Lekkoatleci w wojewódzkiej czołówce



Złota sztafeta 4x100 m juniorów młodszych UKS-u Przelaj Żerków



Roksana Jędraszak wróciła po kontuzji i od razu wskoczyła na najwyższy stopień podium

Reprezentanci UKS-u Przelaj Żerków i MKS-u Jedynka Jarocin znakomicie spisali się w rozegranych w Poznaniu Mistrzostwach Wielkopolski Juniorów i Juniorów Młodszych w lekkiej atletyce.

Zawodnicy UKS-u Przelaj Żerków zdobyli dwa medale w rywalizacji juniorów młodszych U-18. Złoto wywalczyła sztafeta 4x100 m w składzie: Łukasz Łysiak, Konrad Mikuszewski, Paweł Guździol i Nikodem Nowak. Podopieczni Dawida Bierły i Romana Wyduby uzyskali czas 45,31 s. Natomiast srebrny medal w chodzie na 10 km zdobył Dawid Aleksandrowicz. Wychowanek Romana Wyduby pokonał trasę w czasie 57.30,27 s.

Z kolei reprezentanci MKS-u Jedynka Jarocin stawali na podium aż siedmiokrotnie. Mistrzynią Wielkopolski juniorek U-20, choć jest jeszcze juniorką młodszą, została Aleksandra Styś. Podopieczna Mateusza Gościniaka po raz drugi wypełniła minimum na Mistrzostwa Europy Juniorów Młodszych i o kolejne ponad pięć sekund poprawiła swój rekord życiowy na dystansie 2000 m z przeszkodami (6.48,29 s).

Pozostałe medale wywalczyli juniorzy młodszy w swojej kategorii wiekowej. Drugi złoty medal do klubowej kolekcji dorzuciła Roksana Jędraszak, która po problemach zdrowotnych powróciła do startów i o jeden centymetr wygrała rywalizację w konkursie skoku w dal (wynik 5,45 m).

Dwa medale, po zaledwie rocznym treningu, zdobył sprinter Bartosz Sienkiewicz. Na dystansie 100 m zajął drugie miejsce (czas 11,24 s), zaś na 200 m był trzeci (czas 22,74 s). Srebrny medal na dystansie 3000 m zdobyła Julia Pawełczyk (czas 10.57,14 s). Tym samym Pawełczyk uzyskała kwalifikację do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży już na trzecim dystansie!

Na drugim stopniu podium stanęła również sztafeta 4x400 m dziewcząt (Zuzanna Matan, Marlena Mrówczyńska, Hanna Skowron, Wiktoria Krawczyk), która przegrała rywalizację tylko z AZS-em Poznań (czas 4.14,40 s). Wiktoria Krawczyk stanęła na podium również indywidualnie. Jedno okrążenie pokonała w czasie 59,98 s i zdobyła brązowy medal. (pw)

## Z medalami w turnieju i cyklu

Cztery medale wywalczyli warcabiści Komorzanki w turnieju w Miejskiej Górze, ostatnim z cyklu X Grand Prix Wrocławia w warcabach stupałowych. Podopieczni Andrzeja Ziari zdobyli laury również w całym cyklu.

Zawody w Miejskiej Górze rozegrano w czterech kategoriach: przedszkolacy (roczniki 2010 i młodszy), orlicy (roczniki 2008-9), młodzicy (roczniki 2005-7) i seniorzy - ekstraklasa (roczniki 2004 i starsi). W związku z sukcesami w poprzednich turniejach cyklu, troje reprezentantów Komorzanki (Patrycja Tomczak, Aleksandra Łukomska i Maksymilian Hałas) w ostatnich zawodach zagrało w starszych grupach wiekowych. Mimo to zawodnicy Komorzanki zdobyli cztery medale. Rywalizację

wśród młodziczek wygrała Aleksandra Łukomska. W kategorii przedszkolaków brązowe medale wywalczyli Klaudia Kościńska i Tobiasz Kaczmarek. Natomiast wśród orliczek trzecie miejsce

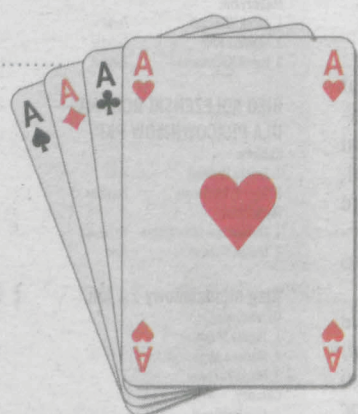
zajęła Amelia Przybylska. Sporo warcabistów z Komorzanki znalazło się tuż za podium: Szymon Idziaszek (przedszkolacy), Amelia Jankowska (orliczka), Michał Szumlewicz (orlik), Karolina Zielińska

(młodziczka), Maksymilian Hałas (młodzik), Patrycja Tomczak (ekstraliga dziewcząt).

W całym cyklu rozegrano dziesięć turniejów, z czego liczonych do klasyfikacji generalnej było osiem najlepszych występów. Również w tym podsumowaniu reprezentanci klubu z Komorza wywalczyli cztery medale. Rywalizację wśród orliczek zdominowała Aleksandra Łukomska. Trzecie miejsce wśród przedszkolaków zajęła Dominika Świętek, a brązowe medale wywalczyli również Maksymilian Hałas (wśród orlików) i Patrycja Tomczak wśród młodziczek. Tuż za podium znaleźli się: Jakub Szymański (chłopcy do lat 13), Amelia Jankowska (dziewczynki do lat 10), Nikola Filipiak (dziewczynki do lat 8).



Medalistki turnieju przedszkolaków



## TURNIEJ KOPA SPORTOWEGO

15 lipca o godz. 14,00 w Jutrosinie odbędzie się turniej kopa sportowego o puchar mera zaprzyjaźnionego Potigny. Impreza zostanie zorganizowana w miejscowym domu kultury. Dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody i upominki. Chętni mogą zapisywać się pod numerem telefonu 781/693-424.

(HD)

(pw)